„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 —	72 —	36 —	12 —
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 —	72 —	36 —	12 —
z dwurazową "	156 —	78 —	39 —	13 —
W państwie niemieckiem	156 —	78 —	39 —	13 —
W innych państwach	168 —	84 —	42 —	14 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sęczyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 2·50 od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

JAN PIETRZYCKI.

FRAGMENT.

„..A żeś Ty, Polsko, miała sny olbrzymie
I ze snów moce czynu wskrzeszające,
Że było Tobie Duch Boży na imię —
Przeto na drogi Twoje krwawe słońce
Rzuciło mękę, a z niej, by z Gehenny,
Bóg-tryumfator wyszedł — Dzień Promienny!

A żeś do własnej powiodła mogiły
Ostatnią wielką myśl, wolności płomień —
Przeto był probierz Twej odrodczej siły
I głos tych mocnych, jasnych uświadomień,
Co w Twoich rzeszach, by jaki cud Boży,
Tryumfującej doczekały zorzy...

W rocznicę 3 maja

Kraków, 3 maja.

Pokolenie dzisiejsze przeżywa najbardziej radosną dobę naszych dziejów, przeżywa ów epokowy okres, którego nikt z nas niewiele lat jeszcze temu nie przeczuwał, i tylko z nabrzmiałą łzami szczęścia zazdrością myślał o tych, którzy po nas przyjdą, by oglądać żywemi oczyma cud zmartwychwstającej ojczyzny. — Każdy z nas pewnym był, że czas ten wielki nadejść musi, że spełni się kiedyś miara sprawiedliwości i zatryumfuje ta ojczyzna, którą oglądaliśmy w snach dzieciństwa, w marzeniach młodości, w żałobnych refleksyach dojrzałego wieku, ta umiłowana, ujarzmiona, co przychodziła »do nas, nie mówiąc nic i ukazując swe rany«. Pociechą w męce, ukrzepieniem w strapieniu była nam promienna wizya pomników naszej przeszłości, naszej sławy, naszego geniusza i naszych czynów. Przechodziliśmy rozpamiętywaniem bolesnem i radosnem zarazem całą Golgotę naszej martyrologii i naszych poświęceń, czerpiąc z duchowego z niemi obcowania siłę wytrwania we wszelkich przeciwnościach i nie śmiąc marzyć o tem, że nas, pogrobowców, porwie pęd dziejowych wichrów tworzenia i wyniesie — zbolałych jeszcze, lecz już szczęśliwych — na twardy ląd odrodzonej wolnej ojczyzny.

A jednak doczekaliśmy.

I w tej tak osobliwej, przez tyle pokoleń śnionej chwili, przepływa przed naszem okiem korowód minionych zdarzeń i czynów. Były nam do niedawna testamentem, pobudką, podporą. Dziś są żywym fundamentem, na którym oprzeć możemy szczytnie rozpoczętą a tragicznie przerwaną, pracę naszych pradziadów. Przeszłość odżywa w teraźniejszości, spuścizna pradziadowska się w rzeczywistość, słowo staje się ciałem. Na ziemiach wyzwolonej ojczyzny święcimy w kilku ostatnich miesiącach rocznicę za rocznicą, wskrzeszając pamięć wolnych ongi pradziadów. Obchodzimy ninie, jakby miodowy okres wolności, okres zmartwychwstania. Nam już, nie innym, zazdrościć będą następcy tych chwil na wieki pamiętnych, gdy oglądamy żywi iszczący się cud stuletnich ideałów, stuletniej walki o wolność i niepodległość.

Rocznica dzisiejsza, rocznica Konstytucyi majowej, była nam zawsze z pośród drogich najdroższą. Była manifestem niezłomnej siły narodu dzielnego, była najpiękniejszym protestem przeciw potwornym zaborcom, drapieżnych zbrodnię dokonanego na nas gwałtu oszczerczą skargą naszych rzekomych prawnień. Ustawa majowa wykazała ile sił, ile tężyzny, ile mocy lotu w najpiękniejszą przyszłość drzemie na dnie naszej duszy. Dowiedliśmy wówczas, że potrafimy bez krwi rozlewu, bez zgiełku bratobójczej walki, dobrowolnie i organicznie iść z duchem czasu, a nawet go wyprzedzać. Dowiedliśmy ponadto innej jeszcze zalety naszej umysłowości, dowiedliśmy jak potężną jest moc przyciągająca naszego ducha i naszej kultury, gdyż w Konstytucyi majowej dokonał się ostateczny akt unii lubelskiej, pełnego zjednoczenia Litwy z Polską pod wspólnym, jednolitym rządem.

Dziś ten moment właśnie, naówczas zupełnie bezgłośny, jakby rozumiał się sam przez się, nabiera szczególnej aktualności, gdy zwycięski nasz sztandar powiewa na murach odzyskanego Wilna, a bohaterskie wojska nasze prą niezmordowanie naprzód i staną może niedługo u słupów granicznych Wielkiego Księstwa.

W Konstytucyi majowej obok reform politycznych wysuwają się na czoło reformy społeczne, naprawa stosunków włościańskich w pierwszym rzędzie. Ta sprawa była o wiele głośniejszą, niż kwestya litewska, a przez to właśnie zbliża konstytucyę majową w sposób niezwykle silny do teraźniejszości, gdy włościaństwo, posiadłszy już pełnię praw politycznych, prze dziś z żywiołową siłą ku dziełu gospodarczego równouprawnienia.

To, co konstytucya majowa zdziałała dla chłopów, nie jest zapewne ideałem z punktu naszego widzenia, ale byłoby to krzywdą, dla ówczesnie rządzącej warstwy narodu żądać, by spełniała ideały, o których się w tym samym czasie nikomu w Europie nie śniło. — Gdy na zachodzie przedsiębrano słabe próby ulżenia doli chłopskiej, działo się to w interesie absolutnych monarchów, którzy uszczuplali władzę dziedziców, by tem łacniej sami mogli wyzyskiwać włościan. U nas dokonano reform dobrowolnie, z przywiązania i w interesie całej ojczyzny, gdyż ... związany najściślej z dotychczasowym porządkiem rzeczy. Że Sejm ten wytknął raczej program, niż stworzył fakta, to bynajmniej nie uszczupla jego zasługi dziejowej. Polityk, myślący historycznie, rozumie, że zawsze trzeba się liczyć z możnością, a wówczas i najszczerszy przyjaciel ludu nie ciśnie kamieniem potępienia na twórców konstytucyi majowej. Odnosili się do chłopa z największą życzliwością, nie uczynili mu nic złego, pragnęli szczerze polepszenia jego doli i rzeczywiście ją polepszyli.

Przykład sejmu francuskiego nie jest istotną analogią. Tam dokonano reformy ... włościaństwo, które dóbr ziemskich nie posiadało, a gospodarczo zadało społeczeństwu i państwu straty tak dotkliwe, że nie tają ich najgorętsi nawet zwolennicy wielkiej rewolucyi. Poza tem, dzisiejszej w Europie, reforma włościańska szła oporem, przeciągała się daleko w głąb XIX wieku, a dojrzewała niejednokrotnie pod naporem rozruchów ludowych, których w Polsce nigdy nie było, co najlepiej o tem świadczy, że położenie chłopa u nas nie było bynajmniej tak ciężkie, jak to przedstawiają wrogowie polskości od Fryderyka II począwszy.

Dziś godzi się to sprawy przypomnieć z największym naciskiem, gdy rozpętał się po krajach żywioł radykalnych wichrzeń, żądających wywłaszczenia wielkiej własności. Nikt, kto ukochał lud, nie chciałby go petryfikować w dzisiejszej jego ciasnocie władania ziemią. Ale rozumie każdy, że dzieła ekspropryacyi nie można dokonać jednym zamachem bez największej szkody dla siły gospodarczej, społecznej i kulturalnej kraju, który w chwili odbudowy ekonomicznej i politycznej żadnej ze swych sił społecznych uronić nie może. Reforma musi się u nas dokonywać powoli, dojrzewać organicznie, nie tylko tokiem dobrowolnej, prywatnej ... drogą przedewszystkiem inicyatywy tak, jak do dawnych stosunków przykrawała ją konstytucya majowa. Historya nasza wolną była po wszystkie czasy od gwałtu i radykalizmu. Obecny jej spadkobierca i piastun, włościanin polski, dźwigając na sobie brzemię największej odpowiedzialności dziejowej, o tem pamiętać powinien, by strzedz tradycyi i moc jej strzeżenia czerpać z przeczystego źródła konstytucyi majowej, która jest najpiękniejszym pomnikiem naszego dobytku kulturalnego, gdyż stwierdza iż umie harmonijnie łączyć tempo pochodu przeszłości z rytmem żądań chwili bieżącej.

Konstytucya 3 maja w Gdańsku.

Zapewne w archiwum gdańskiem znalazłyby się ślady, jak to wierne Rzeczypospolitej miasto przyjęło wiadomość o Konstytucyi 3 Maja. Możemy jednak o tem sądzić pośrednio z przyjęcia przez Gdańsk kasztelana sądeckiego, Józefa Ankwicza, udającego się w rok później przez porty Bałtyku do Kopenhagi. Ankwicz był jednym z nadzwyczajnych posłów, wysłanych zagranicę wskutek pewnych wiadomości, że Katarzyna gromadzi swe kordy dla obalenia konstytucyi.

Ankwicz stanął w Gdańsku 2 maja 1792 r. Magistrat dowiedziawszy się o jego przybyciu posłał oświadczenie, iż pragnie powitać go przez deputacyę. Naznaczono termin audyencyi na 10 rano 3 maja, a więc w dniu, w którym cała Polska święciła uroczyście pierwszą rocznicę Konstytucyi. Deputowanych przyjęto w asystencyi dwóch kamerdynerów, którzy zawiedli ich do sekretarza komisaryatu polskiego w Gdańsku. Ten przedstawił ich p. Starowiejskiemu, »kawalerowi legacyi«, który wprowadził ich do sali audyencyonalnej. Poseł znajdował się w »kompanji« p. Mieczkowskiego, szambelana J. Kr. Mości i p. Heninga, komisarza polskiego w Gdańsku rezydującego. Pierwszy z deputowanych wygłosił mowę w języku francuskim, w której z »okazyi imienin Naj. Pana złożył od magistratu i miasta całego powinszowanie z wierną rekognicyą, polecając całe miasto najwyższej protekcyi J. Kr. Mości i Rzeczypospolitej«. Ankwicz odpowiedział mu »w przyzwoitych wyrazach«, zakończył zaś tem, że zaufanie w opiece króla i Rzeczypospolitej »jest tem sprawiedliwsze, iż się wspiera na n i e s k a z i t e l n e j w i e r n o ś c i mieszkańców dla Majestatu i Rzeczypospolitej«. Po ukończonej audyencyi miasto przysłało posłowi »wino honorowe (vin d'honneur) w dwunastu dzbanach. W godzinę później, to jest po 11-tej, udał się Ankwicz w towarzystwie kasztelana zawichostkiego Sołtyka, podkomorzego łomżyńskiego Skarżyńskiego, szambelanów Mieczkowskiego, Wierzbickiego i Starowiejskiego, oraz Przebendowskiego, kawalera orderu św. Stanisława i »kilkudziesięciu innych przytomnych »w Gdańsku« polskich obywateli do kościoła farnego zwanego »kaplicą królewską«. W kościele tym, wybudowanym przez Jana Sobieskiego odbyło się nabożeństwo dziękczynne za konstytucyę; odprawił je ks. Lniski przy wielkim nacisku ludu«. Po »Te Deum« udała się cała »kompania« na objad, wydany przez komisarza rezydującego Heninga. Przy odgłosie wybornej muzyki spełniano toasty na cześć króla, sejmujących stanów, Konstytucyi 3 Maja, marszałków konfederacyi obojga narodów i t. d.

Zauważyć należy, iż Gdańsk wówczas od kilku lat żył pod grozą przyłączenia go do Prus, na co nastawał rząd angielski, tłumacząc Polsce przez swego posła Haitesa, przypominającego temperamentem ambasadorów rosyjskich, że z Gdańska Polska niema pożytku, a odstąpienie go zobowiąże dla Polski Fryderyka Wilhelma. Wiadomo, że w rok później ludność Gdańska rozpaczliwie broniła się przed szczęściem należenia do pruskiej monarchii.

I w Elblągu święcono najsolenniej rocznicę konstytucyi. Polacy urządzający jej obchód zaprosili na uroczystość cały stan kupiecki, który »wywiązując się« urządził dla Polaków bal w dniu 6 maja.

K. Bartoszewicz.

Z walki o Gdańsk.

(Napaść na Polaków w Gdańsku. — Toruń za przyłączeniem do Polski).

»Gazeta Gdańska« donosi:

We środę wieczorem odbywał się po niedzielnem zebraniu hakatystycznem, wiec Zjednocz. Zawodowego Polskiego. Ledwie mowca kilka zdań wypowiedział, aż tu zgraja Niemców wpadła do sali. Braun, przywódca ich, wrzeszczał: »Was ist hier los, hier wird deutsch — i nie dokończywszy zdania, rzucił krzesłem w mowcę. Drugi, Koepke, trzasnął krzesłem w pająk, że lampy elektryczne pogruchotał, a światło zgasło. Inny krzyczał: »Sontags habt ihr geschworen dass ihr deutsch seid und heute seid ihr Polacken, ihr verfluchten Hunde« i **walił krzesłem po głowach wiecowników.** W ciemności było słychać tylko brzęk wybijanych szyb, krzyk kobiet bitych, z których kilka poturbowano. Klebbę tak poranili, że krew się lała. »Dir Hund werden wir auch eins beibringen«, wrzeszczeli do Leszczyńskiego, który oberwał dobrze stołkiem po głowie i ręce, którą od ciosów się zastawiał. Niemcy-zbóje **uzbrojeni w karabiny,** jak świadek Niemiec zeznał, i granaty, rozpędzili zebranych, a do pomocy czekało przed salą 30 drabów z granatami.

Nowy ten pogrom był zorganizowany z pomocą »Buergerwehr«. Już w poniedziałek robotnicy niemieccy przestrzegali właściciela sali, aby się miał na baczności.

W piątek zeszłego tygodnia (25 bm.) odbył się w Toruniu wiec pod gołem niebem w parku hotelu Wiktorya. W ogrodzie zebrały się tysiączne tłumy. Wiec zagaił p. mec. Krzyżankiewicz, a przewodniczył mu p. mec. Szuman. Mowę programową wygłosił red. »Gazety Tor.« p. F. Wojciechowski. Przyjęto następującą rezolucyę:

»Zebrani w liczbie około 10.000 Polacy miasta Torunia zakładają uroczysty protest przeciwko postępowaniu władz rządowych, które do tej pory, mimo uroczystych przyrzeczeń, nie zaprowadziły równouprawnienia dla Polaków, krępując rozwój narodowości polskiej w życiu publicznem i prywatnem. Stwierdzamy, że stan oblężenia, trwający już od blisko 3 miesięcy, podtrzymuje niemiecką dyktaturę wojskową w naszem mieście i uniemożliwia prawidłową działalność w duchu narodowym. Stwierdzamy, że władze państwowe nie przeprowadziły do tej pory u nas wyborów do gminy miejskiej — obawiając się widocznie większości polskiej w parlamencie naszego miasta. Stwierdzamy, że urzędowe liczenie ludności, statystyka i protesty magistratu nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż Toruń posiada znaczną większość polskiej ludności cywilnej w liczbie conajmniej 22.000. Stwierdzamy wreszcie, że cała ludność polska miasta Torunia żąda **niezłomnie połączenia jej z resztą swojego narodu,** że my — mieszkańcy Torunia — **żądamy stanowczego przydzielenia całych Prus Zachodnich i Gdańska do Polski,** jako jedynej bramy — dającej nam połączenie z morzem i resztą świata.

Gdańsk przyznany Polsce.

Dzienniki warszawskie zamieszczają następujący telegram P. B. K. z Paryża z daty 30 zm.:

Kongres pokojowy przyznał państwu polskiemu zachodnią granicę, według wniosku komisyi do spraw polskich pod przewodnictwem Cambona. Miasto Gdańsk będzie korzystało z tych samych praw i przywilejów, jak za dawnych czasów Rzeczypospolitej polskiej. **Gdańsk będzie wolnem miastem, ściśle i po wieczne czasy złączonem z Polską,** którego swobody będą zagwarantowane i przestrzegane przez Ligę narodów.

Kwestya Cieszyna, Spisza, Orawy i Mazurów Pruskich ma być rozstrzygnięta drogą plebiscytu, wszelako pod kontrolą specyalnych komisyj kongresowych.

Lwów po oblężeniu.

Lwów, 3 maja (Tel. pryw.) **Generał Haller przybył tu przedwczoraj po południu,** powitany bardzo owacyjnie przez miasto i wojskowość. Jak podają dzienniki, od dworca kolejowego do hotelu Georgea, gdzie generał stanął kwaterą, stały tłumy publiczności, witając generała entuzyastycznie. Wczoraj po południu nastąpiło oficyalne powitanie generała przez miasto, pod pomnikiem Mickiewicza. Na przemówienia odpowiadał gen. Haller, poczem nastąpiła defilada.

We czwartek po południu gen. Haller bawił na froncie lwowskim w towarzystwie generała Jędrzejowicza. Wieczorem zwiedził pierwszą linię naszego frontu, właśnie w chwili, gdy ta była silnie ostrzeliwaną przez Ukraińców. Generał miał sposobność przekonać się naocznie o barbarzyńskiem zniszczeniu przez Ukraińców Dublan. **Cała akademia rolnicza w Dublanach leży w gruzach.**

Generałowi Hallerowi przy zwiedzaniu frontu towarzyszył szef sztabu generał Avarna i adjutant Orłowski.

Lwów, 3 maja (PAT). Dzień pierwszego maja minął zupełnie spokojnie. Po zgromadzeniu ruszył pochód pod teatr, gdzie przemawiali Laskowski i Hausner. Obchód odbył się według programu.

Lwów, 3 maja (PAT). »Gazeta Lwowska« donosi, że generał Iwaszkiewicz powrócił z Warszawy do miejsca postoju głównej komendy.

Alarmy niemieckie.

Berlin, 3 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi: **Minister Erzberger** prosił generała Hammersteina przewodniczącego niemieckiej komisyi w Spaa, **aby podał** do wiadomości marszałka Focha co następuje:

Rząd niemiecki dowiedział się z pewnego źródła, że armia polska zamierza w najbliższych dniach rozpocząć większą ilością wojska akcyę przeciw niemieckiemu terytoryum w Poznańskiem i na Górnym Śląsku. Koncentracya wojsk polskich nad niemiecką granicą potwierdza słuszność tych doniesień. Wobec tego, że państwa koalicyjne i sprzymierzone zobowiązały się wobec Niemiec, że Polacy nie przedsięwezmą żadnych czynności wojennych przeciw Niemcom, dalej wobec faktu, że Niemcy polegając na tem wiążącem przyrzeczeniu koalicyi, zgodziły się na przemarsz armii Hallera przez niemieckie terytoryum, sądzę, że mam prawo i obowiązek zawiadomić o tem głównego komendanta armii koalicyjnej. Rząd niemiecki jest przekonany, że koalicya uczyni wszystko, aby przeszkodzić nowemu rozlewowi krwi, jaki atak polski za sobą by pociągnął. **Rząd niemiecki nie mógłby objąć żadnej gwarancyi za utrzymanie zawieszenia broni między Polakami a Niemcami, gdyby armia polska przeszła do ataku, na terytoryum niemieckie. Rząd niemiecki po takim ataku nie mógłby się naturalnie zgodzić na dalszy transport wojsk Hallera i odpiera on wszelką odpowiedzialność za skutki, któreby pociągnął za sobą polski atak na niemieckie terytoryum.** Dalej wskazuje rząd niemiecki na głębokie wzburzenie niemieckiej ludności w prowincyach wschodnich. Także francuski generał Dupont w Berlinie został zawiadomiony o faktycznym stanie rzeczy i uproszony, aby międzysojuszniczą komisyę w Warszawie natychmiast o tem zawiadomić.

Zapowiedź ustąpienia Hindenburga.

Berlin, 3 maja (PAT). Biuro Wolffa donosi, **że Hindenburg nadesłał Ebertowi pismo, w którem oświadcza, że z chwilą podpisania preliminarzy pokojowych będzie uważał swoje zadanie za skończone, oraz że ze względu na jego poglądy i na przeszłość w obecnym czasie nie może**

Kraków wobec 3 maja.

Na wiadomość o uchwaleniu ustawy o wolnych miastach królewskich radni W. Laskiewicz i rotmistrz Marcin Krzyżanowski »odpowiadając pragnieniom całego w mieście obywatelstwa« wnieśli do magistratu podanie, aby imieniny królewskie i marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, obchodzone były z największą uroczystością. Wnioskodawcy przedstawili cały program obchodu, sądząc, że »magistrat na uczczenie dnia tego kasy miejskiej oszczędzać nie zechce«.[1]) Magistrat postanowił przychylić się do życzenia.

Tymczasem dnia 6 maja nadszedł list w Warszawy od świeżo wysłanych na sejm delegatów krakowskich Ignacego Laskiewicza i Jana Kasparego z wiadomością o zapadłej konstytucyi. Delegaci uniewinniali się, że w tej chwili powierzonymi im interesami zajmować się nie mogą, ponieważ »w dniu wczorajszym (list był pisany 4 maja) król ze stanami nową zaprzysiągł uroczyście konstytucyę«. W tym momencie — piszą dalej — powracamy z zamku, gdzieśmy wraz z innymi od miast delegowanymi byli z podziękowaniem Najjaśn. Panu«. Delegaci polecali Kraków opiece królewskiej, na co otrzymali odpowiedź, »że król Imć. dobrze pamięta o mieście Krakowie« [2]).

[1]) Streszczenie tego podania umieściłem w »Księdze pamiątkowej... 3 maja« t. I. str. 256.

[2]) Cały list tamże t. II. 73 — (z archiwum m. Krakowa).

Oczywiście był powód jeszcze większy, aby Kraków w dniu 8 maja zamanifestował gorąco swe uczucia. Program uroczystości rozszerzono.

W przeddzień obchodu, przebywająca w Krakowie szlachta, chcąc dać wyraz połączeniu stanów, poszła za przykładem szlachty sejmującej w Warszawie i rozpoczęła zapisywać się na prawo miejskie. Pierwszy w księgę miejską wpisał swe nazwisko generał Józef Wodzicki, uczyniwszy przed wpisaniem oświadczenie: »Ja Józef Wodzicki Naj. królowi i Rzeczypospolitej wiernym będąc, posłuszeństwo prawom i ustawom sejmowym za najściślejszy biorę obowiązek, zwierzchności miasta Krakowa... podległym być chcę i obowiązki wszelkie zachowam — wszystko zaręczam za siebie i następców swoich«.

Z Wodzickim przybyli do magistratu oficerowie jego pułku w liczbie czterdziestu i trzej chirurgowie, którzy za szefem swym przystąpili do prawa miejskiego. Znajdował się między nimi i major Konstanty Lukke, który świetnie walczył później za insurekcyi (znacznie przyczynił się do zwycięstwa pod Racławicami, co zaznaczył i raport Kościuszki), oraz kapitan Stanisław Usielski, który pod Szczekocinami został przecięty na dwoje tą samą 24-funtową kulą, która urwała głowę generałowi Wodzickiemu.

Po korpusie oficerskim zapisało się dnia tego i następnych na mieszczan kilkunastu ze szlachty, a między nimi Józef Chwalibóg, wojski większy wojew. Krakowskiego, Józef Jacek Kluszewski, mający piękną kartę w dziejach sceny krakowskiej, V. Józef Radwański kanonik łęczycki, Sebastyan Dembowski komisarz cywilny, Kacper Męciszewski »Jego Kr. Mości sekretarz«, b. pułkownik i prawa magdeburskiego prokurator.

Niektórzy mieszczanie nie połapali się i również zapisywać się zaczęli, a między nimi p. Filip Lichocki, późniejszy prezydent miasta, który tak zabawnie opisał swoje kłopoty z Kościuszką. Jeżeli kto, to pan Filip, jako adwokat prawa magdeburskiego powinien był rozumieć, że mieszczanin nie potrzebuje się zapisywać na mieszczanina, bo nim jest już. Ale nie zrozumiał ani on, ani żaden z jego towarzyszy, czem wywołali ogromny śmiech w Warszawie (»cała Warszawa śmieje się i szydzi«), jak donosili magistratowi wstydzący się za swych współobywateli delegaci krakowscy.

Uroczystość 8 maja rozpoczęła się od wotywy w kościele N. P. Maryi. Niemal cały dzień z armat bito. Wieczorem oświetlono miasto, Sukiennice, wieżę ratuszową. Na Sukiennicach umieszczono cyfry Stanisława Augusta i obu marszałków sejmowych. Przygrywały kapele. W ratuszu podejmowano gości — był tam stół, cukiernia i ciasta«. Prez. Jan Chryz. Całczeński rozpoczął toasty zdrowiem Naj. Pana. »Pospólstwo« częstowano miodem po rogach miasta. Później wyszedł drukiem »Djarjusz« tej »festy wspaniałej«, napisany przez J. P. Żukowskiego. Wspomniany wojski Chwalibóg w liście pisanym do Warszawy, wspominał o tym obchodzie i wyrażał się, że »nie potrafi opisać szczerej i tkliwej radości« mieszkańców Krakowa.[1])

[1]) Gazeta narodowa i obca 1791 nr. 38. O niektórych szczegółach szerzej Kl. Bąkowski w kalendarzu Czecha na rok 1891.

W trzy dni później wojsko przed hauptwachem złożyło przysięgę na konstytucyę.

Wkrótce magistrat otrzymał zawiadomienie od swych delegatów, że na sesyi miejskiej uchwalono wystawić kosztem miast 21 armat i tyleż wozów. Na Kraków przypada jedna armata i jeden wóz. Magistrat Kazimierza przyczynił się do tego kwotą stu czerwonych złotych, dając je na armaty i na »kolos« Naj. Pana, jaki wystawić uchwalono. Na posągu wystawionym w Warszawie miał być napis: »Ten pierwszy stargał więzy człowieka«.

Komisya cywilno-wojskowa otrzymała 18 maja egzemplarz konstytucyi przesłany jej przez Małachowskiego z gorącym listem (uniwersałem), wyrażającym radość, że »czego wiekami dostąpić było trudno, to nam chwila teraźniejsza przyniosła« — na co komisya »czułem ukontentowaniem przejęta« odpowiedziała zaraz marszałkowi, dziękując mu za jego prace i starania około »dzieła tak chwalebnego i użytecznego«, dla którego jest »w uwielbieniu«.

Wiadomość o nominacyi Kołłątaja podkanclerzym koronnym (17 maja), skłoniła prezydenta i Radę m. Krakowa do przesłania temu »najosobliwszemu protektorowi« Krakowa zapewnienia »wielkiej radości«[1]).

1 sierpnia odbył się wybór władz miejskich podług nowej ustawy. Tegoż samego dnia Kazimierz po dokonanym wyborze uchwalił na 8 sierpnia uroczyste zaprzysiężenie Konstytucyi na ratuszu. Zaproszono w tym celu wojskiego Chwaliboga, którego witał wójt »szlachetny Walenty Janowski«. Akt odbył się w kościele farnym Bożego Ciała. Przemawiał Chwalibóg i wpisał się na mieszczanina Kazimierskiego przy odgłosie armat. Drugą mowę po nabożeństwie wygłosił prezydent Kazimierza Jan Beniński, J. Kr. Mości sekretarz. Przysięgę na posłuszeństwo Konstytucyi i »na oneyże bronienie« złożyło 600 obywateli. Po T e D e u m odprowadzono Chwaliboga do rezydencyi w otoczeniu chorągwi cechowych. Pan wojski wydał obiad dla wybitniejszych urzędników i obywateli.

Zwolane na 14 lutego 1792 r. w całej Polsce sejmiki, miały wyrazić opinię ogółu szlachty o Konstytucyi. Wypadły świetnie — niektóre budziły nawet podziw swym spokojem, porządkiem, zerwaniem z tradycyą sejmikową.[1]) Rzadkie były od tej reguły wyjątki. Nie stanowił wyjątku i sejmik krakowski. Od przysięgi na Konstytucyę uchylili się tylko dwaj »dobrze urodzeni« Głębocki i Otfinowski »lecz od wielu obywateli zawstydzeni dowcipnemi ucinkami wyszli z kościoła«. Po załatwieniu wyborów, rektor Akademii, ks. Józef Tomasz Sznabel, miał mowę i oddał do laski »regestr profesorów zaprzysiegłych na Konstytucyę«. Toż samo uczynili i »profesorowie klasyczni«. Zachęceni »podobno ich przykładem« przystąpili wszyscy do podpisania, czego po przysiędze nie zrobiono. Tylko margrabia pińczowski, Franciszek

[1]) Korespondencya z Małachowskim i Kołłątajem w archiwum m. Krakowa. Księga pamiątkowa II. 74—5.

[1]) O nich w moich »Dziejach insurekcyi« str. 79.

sprawować dalej swego urzędu. Ebert odpowiedział Hindenburgowi, dziękując mu imieniem narodu za jego dotychczasową pracę, której mu naród niemiecki nie zapomni.

Plan pomocy dla Wiednia.

Wiedeń, 3 maja (Telef. pryw.) »Der Tag« donosi:

Konsorcyum angielskie zakupuje w okolicy Wiednia znaczne obszary ziemi. Anglia zamierza wybudować w Wiedniu i okolicy miasta cały szereg fabryk. Wyroby fabryk tych mają być przeznaczone do eksportu na Bałkan.

»W. Allg. Ztg.« donosi, że wczoraj wieczorem **przyjechała z Paryża do Wiednia francuska komisya handlowo-finansowa** celem nawiązania stosunków handlowych z Wiedniem.

»Acht-Uhr-Blatt« podaje, że koalicya zamierza przeprowadzić oszacowanie waluty austryackiej i wyznaczyć kurs minimalny dla austryackiej korony. Polityczne sfery wied. twierdzą, że Anglia i Francya zgodziły się na wspólny plan finansowej i gospodarczej pomocy dla Wiednia.

Z walki o Rjekę.

Wiedeń, 3 maja (PAT). W Izbie włoskiej oświadczył Orlando, że dla Włoch niema takiego rozwiązania kwestyi Rjeki, któreby wprowadzało wspólność posiadania. Zanim nie zostaną usunięte różnice między sprzymierzeńcami to zawarcie pokoju przy udziale Włochów jest niemożliwe. **Nawet przy zgodzeniu się na pewne warunki nie możnaby mieć pokoju, któryby odpowiadał temu, co rozumiemy pod pokojem powszechnym. Otwarcie mówiąc, położenie teraźniejsze jest bardzo poważne i może stać się jeszcze poważniejszem.**

Zagrzeb, 3 maja (PAT). Wojsko francuskie obsadziło most między Rjeka a Susakiem. Ponieważ Włosi mieli zamiar dotrzeć do Susaku, który był obsadzony przez batalion serbski, komendant francuski zawiadomił Włochów, że takiej próbie z ich strony przeszkodzi siłą zbrojną. **W poniedziałek nastąpiło pierwsze starcie między wojskami francuskiemi a włoskiemi**, które chciały dotrzeć do Susaku. Włosi musieli się cofnąć, pozostawili oni trzech rannych. — Francuskie wojsko obsadziło Susak.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Reuter donosi: **Wilson przesłał dnia 29 kwietnia do Rzymu memoryał w sprawie pretensyj włoskich co do Adryatyku.** W memoryale tym mówi Wilson, że pragnie sprawę Adryatyku pogodzić z 14 punktami swego porgramu pokojowego. Zaznacza on dalej, iż jak to jest wiadomem na propozycyę rządu austryackiego, który oświadczył gotowość do rokowań pokojowych na podstawie 14 punktów odpowiedział był, że punkty te nie mają już zastosowania do Austryi, ponieważ Austrya daje swoim ludom autonomię, podczas gdy dziś samym tym ludom już pozostawiono rozstrzygnięcie, czy chcą mieć autonomię, czy chcą być niepodległe. — Otóż te ludy — co powitano sympatycznie na całym świecie — oświadczyły, że chcą być niepodległemi państwami, względnie odłączyć się od Austryi. **Wobec tego oświadcza Wilson, że sprawa granic wschodnich Włoch przybiera nowe formy.** Włochy otrzymają na swej północnej granicy tam, gdzie stykają się z terytoryum austryackiem, wszystkie te koncesye, które im przyznał traktat londyński. **Natomiast traktat londyński nie ma zastosowania co do uregulowania granic wschodnich.** Dalej wylicza Wilson te terytorya, które mają przypaść Włochom, a mianowicie porty w Tryeście i w Poli tudzież większa część półwyspu Istryjskiego. **Natomiast przyłączenie Rjeki albo innej części wybrzeża na południe od tego miasta do Włoch byłoby nieuzasadnionem. Rjeka już ze względu na swe położenie nie jest włoskim portem lecz międzynarodowym.** Rjeka powinna otrzymać najdalej idącą autonomię. Dalej zaznacza Wilson, że jego zdaniem wyspa Lissa powinna być odstąpiona Włochom, a także i port we Walonie. Austryackie fortyfikacye nad Adryatykiem mają być zniesione.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Berlina:

»B. Z. am Mittag« donosi z Wersalu: Spór między Włochami a sprzymierzeńcami zostanie najprawdopodobniej załagodzony. Rolę pośredniczki objęła Francya.

1 maja w Paryżu.

Kraków, 3 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

W dniu 1 maja przerwano wszędzie pracę w Paryżu. Rano minęło zupełnie spokojnie. Po południu przyszło tu i ówdzie do manifestacyj. Rząd zakazał manifestacyi, którą chcieli urządzić zorganizowani syndykaliści obwodu Sekwany. Na rozmaitych punktach miasta przyszło do starć z policyą. Była pewna liczba rannych. Aresztowano około 50 manifestantów. Porządek szybko przywrócono tak, że wieczorem panował już wszędzie spokój. Na prowincyi wszędzie z okazyi pierwszego maja świętowali robotnicy, jednak dzień upłynął w największym spokoju.

Nowe plany walutowe ministra Karpińskiego.

III.

Mamy tu tedy dwa momenty: 1) kwestya potrzeby pożyczki państwowej i pokrycia jej potrzeb, 2) kwestya zmniejszenia inflacyi pieniędzy i zmniejszenie drożyzny przez wycofanie więcej, niż połowy, środków pieniężnych.

Co do pierwszego momentu, to jest rzeczą jasną, że gdyby państwo na prawdę potrzebowało tak pilnie pieniędzy,żeby aż trzeba było użyć środka pożyczki przymusowej, to należałoby pożyczkę tę nałożyć progresywnie na całą ludność, a więc przedewszystkiem obciążyć nią bogatych, a nie należy ograniczać tego ciężaru jedynie do tych, którzy chwilowo mają gotówkę, to jest pieniądze papierowe u siebie w kasie. Bogaci z reguły mają gotówki mało, bo posiadają dużo papierów wartościowych, mają książeczki wkładkowe, mają nieruchomości, akcye, a gotówkę znaczniejszą mają biedniejsi, którzy nie mając kredytu nigdzie, ani stosunków bankowych wyrobionych, prawie cały swój majątek nieraz trzymają w gotówce, ażeby nią pokryć bieżące potrzeby. **Jeżeli więc minister uważa, że potrzebna jest pożyczka przymusowa, to należy ją zupełnie inaczej urządzić**, należy żądać fasyi majątku i na razie według fasyi obciążyć pożyczkami każdego w stosunku do jego majątku w sposób progresywny. Nie sądzę jednak, ażeby się musiano u nas uciekać do środka przymusowego dla uzyskania pożyczki wewnętrznej.

Dziś kasy oszczędności i banki płacą u nas 1 procent od wkładek, a nawet i na 1 procent jest nieraz trudno ulokować pieniądze. Państwo płaci od pożyczek 5 procent. Jeżeli tedy ludność mimo to nie lokuje pieniędzy w pożyczce państwowej, to widocznie gdzieś jest jakaś przeszkoda, którą trzeba usunąć. Pisałem już w »Nowej Reformie«, że **pierwszym warunkiem lokowania należytego pożyczki jest zapewnienie jej lombardu.** Jeżeli ktoś dzisiaj ma gotówki 10 tysięcy koron i kupi za nią pożyczkę polską na 5 procent, to musi mieć pewność, że w razie potrzeby na zastaw tych papierów otrzyma przynajmniej z jakich 8.000 K na niski procent. Skoro banki dzisiaj płacą 1 procent od wkładek, to mogłyby lombardować pożyczkę państwową do 80 procent wartości nominalnej na 3 lub najwyżej 4 procent i mogłyby ogłosić, że obowiązują się do tego lombardu i obowiązują się przedłużyć lombard na 3—5 lat. Tak postąpiły wszystkie państwa wojujące w czasie wojny, tak postąpiła ekonomicznie słaba Austrya, gdzie Bank austro-węgierski przyjmował w lombard pożyczkę na 5 procent i zapewniał prolongatę nawet na 5 lat.

Czyniłem zarzuty naszym bankom krajowym, że z własnej woli nie urządziły u nas lombardu w sposób powyższy. Banki odpowiadają, że, mając lombardować, muszą sobie zapewnić relombard w dogodnych warunkach, a Kasa pożyczkowa państwa nie chce im zapewnić takiego relombardu.

Wiemy z dzienników, że w Warszawie pożyczkę państwową w rublach lombardują tylko dwa banki i to na 8 do 9 procent i dają przytem bardzo małe kwoty — podobno i inne lombardy odbywają się na tak wysoki procent. — Nasze banki mają bardzo wiele pieniędzy. ulokowały nawet w Wiedniu 500 milionów bez procentu, których nie mogą wydobyć. Sądzę tedy, że mogłyby zupełnie spokojnie lombard rozpisać i zobowiązać się do lombardu nawet bez zapewnienia relombardu ze strony państwa, zwłaszcza, że bony pożyczki są już płatne w listopadzie 1919 roku. Kasa pożyczkowa mogła zresztą bez przeszkody zapewnić relombard w markach, bo przecież marki może drukować. Można było co do lombardu, względnie relombardu i w inny sposób sobie poradzić, zwłaszcza co do pożyczek koronowych. Państwo austro-niemieckie — jak wiemy z gazet — lombarduje swoje własne pożyczki w Banku austro-węgierskim. Niema tedy najmniejszego powodu, ażeby pożyczka polska nie miała być lombardowana w Banku austro-węgierskim na tychsamych warunkach.

Wogóle my się nie troszczymy wcale o nasze sprawy pieniężne. Bank austro-węgierski wypłaca dotąd w Austryi niemieckiej wszystkie kupony pożyczki państwowej austryackiej i węgierskiej na rachunek wspólny masy likwidacyjnej — wypłaca także kupony z kwietnia. U nas bez wielkich zachodów nikt nie otrzyma tych kuponów wypłaconych i przeważająca część obywateli dotąd trzyma te kupony niewykupione. Tam lombardowali jeszcze do ostatnich czasów pożyczki wojenne austryackie, u nas nie lombarduje się jej już od dawna.

Tam jest więc dużo środków pieniężnych, które mogą być użyte na pożyczkę państwową, u nas się ten obrót hamuje i wskutek tego ludność traci także zaufanie do sprawności naszych urządzeń finansowych, zwłaszcza na punkcie pożyczek państwowych.

Gdyby rzecz racyonalnie urządzono, to niewątpliwie dobrowolnie wpływałoby tyle na pożyczkę państwową, że pożyczka przymusowa byłaby zupełnie zbyteczną, a nie jest rzeczą obojętną rozpisywać pożyczkę przymusową. — W czasie wojny państwa uciekały się do wszelkich środków, ażeby dostać pieniądze, ale unikały pożyczek przymusowych, bo pożyczka taka kredyt osłabia, i zupełnie nie potrzebnie papier najlepszy dyskredytuje. Zwłaszcza dzisiaj powinniśmy się tego ostatecznego środka wystrzegać, kiedy musimy się starać o pożyczkę zagraniczną, bo przecież nie jest to poleceniem dla dobrowolnej pożyczki zagranicznej, jeżeli we własnym kraju obywatele nie mają zaufania do państwa, ażeby mu dać dobrowolną pożyczkę na 5 procent i państwo musi rozpisać pożyczkę przymusową wewnętrzną. — Okazuje się więc, że pożyczka przymusowa wewnętrzna jest wogóle zbyteczną, a jeżeliby nawet była potrzebna, to należałoby ją rozpisać racyonalnie i obciążyć cały majątek ludności a nietylko przypadkowych posiadaczy gotówki w pieniądzach papierowych i należałoby progresywnie obciążyć bogatych.

Nie należy więc nakładać pożyczki przymusowej przy sposobności regulacyi waluty, która z pożyczką niema nic wspólnego.

(C. d. n.) *Dr Adolf Gross.*

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 3 maja.

Dziś, dnia 3 maja 1919 r.

ASYGNATY POLSKIEJ POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97'53
500	„	„	„	za	487'64
1000	„	„	„	za	975'28
5000	„	„	„	za	4876'39
10000	„	„	„	za	9752'78

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY“ **z powodu święta narodowego w dniu 3 maja, ukaże się w niedzielę o zwykłej porze.**

TELEFONICZNE POŁĄCZENIE Z WARSZAWĄ **było dzisiaj w nocy przerwane. Skutkiem tego nie otrzymaliśmy dzisiaj z Warszawy żadnych informacyj.**

AKADEMIA W SOKOLE. Wczoraj, jako w wigilię uroczystości odbyła się w sali Sokoła Akademia, urządzona przez Towarzystwo Szkoły Ludowej. Przybyło prezydyum miasta, delegaci korpusu oficerskiego i obywatelstwo, przeważną część sali zapełniła jednak młodzież żeńska szkół średnich. Uroczysty wieczór rozpoczął się odśpiewaniem przez chór Towarzystwa operowego prologu ze „Strasznego dworu“; solowo partye spoczywały w ręku pp. Tarnawskiego i Jendla. Estradowa produkcya scenicznego dzieła wypadła dobrze dzięki czysto brzmiącemu i zespiewanemu zespołowi. Przemówił następnie dr Józef Krajewski o znaczeniu konstytucyi 3 maja w przeszłości narodu naszego i wiążąc minione chwile z teraźniejszością, wzywał do wykorzystania tego cennego spadku, jaki oddziedziczyliśmy po przodkach w formie wytrwałej, nieugiętej pracy dla ojczyzny. Młode serca z audytoryum pozyskał p. Tarnawski odśpiewaniem „Starego kaprala“ i piosnki Niewiadomskiego „Kiedy poszedł król na wojnę“, jak również p. Tyrowiczówna, pianistka „Łzawe“, a nie przełzawione przez pianistkę — jak to zbyt często bywa — preludyum Des-dur Chopina, bryllantowe Etudy i heroiczny polonez As-dur miały w p. Tyrowiczównej wykonawczynię muzykalną i inteligentną. Publiczność przyjmowała produkcye szczeremi oklaskami.

CAPSTRZYK. Wczoraj jako w wigilię obchodu 3 maja odbył się o godzinie pół do 8 wieczorem capstrzyk muzyki wojskowej 13 pp. Fatalna aura nie zachęcała ludzi do masowego udziału w uroczystości, która zgromadziła niewielu uczestników, słuchających marszów, granych przez muzykę, która wyruszywszy z odwachu obchodziła główne ulice miasta.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wczoraj odegrano premierę sztuki St. Krzywoszewskiego p. t. „Pani Chorążyna“, której przedstawienie, poprzedzone przedmową dra Dwernickiego odbędzie się dzisiaj dla uczczenia uroczystego dnia konstytucyi majowej. Utwór, z którego obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro, a którego tło historyczno-obyczajowo stanowią wiekopomne wypadki, rozgrywające się w czasie uchwalenia konstytucyi 3 maja, przyjęty był przez publiczność przychylnie i wysłuchany z żywem zainteresowaniem. Wybitniejszym ustępom towarzyszyły oklaski, zwłaszcza, że wykonawcy stali na wysokości zadania.

UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE. Z Komitetu obchodowego komunikują nam, iż w razie deszczu uroczysta msza św. odprawioną zostanie o godzinie 10 w kościele N. P. Maryi.

Bez legitymacyi zbierać nie wolno. Zarząd główny T. S. L. wydał wszystkim zbierającym na Dar narodowy przy stolikach i do puszek, legitymacye zaopatrzone pieczątką i podpisem sekretarza Stan. Rymara. Bez tej legitymacyi zbierać nikomu nie wolno.

WOJSKO POLSKIE WOBEC 3 MAJA. Z Warszawy donoszą: Dla uczczenia rocznicy konstytucyi 3 Maja minister spraw wojskowych gen.-por. Józef Leśniewski rozkazał urządzić we wszystkich oddziałach uroczyste nabożeństwa oraz odczyty i pogadanki, wyjaśniające znaczenie narodowego święta, jak również w miarę możności, zwolnić żołnierzy od zajęć służbowych. Dnia tego przed frontami wszystkich oddziałów odczytany będzie ad hoc napisany rozkaz ministra.

ODCZYTY O KONSTYTUCYI 3 MAJA. Koło VI T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie urządza odczyty o „Konstytucyi 3 maja“ w niedzielę, 4 maja w budynkach szkolnych, a mianowicie, o godzinie 4 popołudniu: Dębniki: dr R. Struczkowski; Nowa Wieś prof. G. Feliński; Krowodrza: dr J. Skulski; Czarna Wieś: dr M. Kiedacz; Grzegórzki: dr F. Bielak; Ludwinów: prof. J. Pęckowski.

O godz. 6 popoł. Zakrzówek: J. Surówka; Skałka, Stow. robotnic pod wezw. św. Julii W. Chodorowska.

O godz. 7 wieczór: Zwierzyniec: dr J. Skulski; Podgórze w gmachu Sokoła o godzinie 12 w poł.: prof. G. Feliński.

Koło VI T. S. L. plac Szczepański 7, I p. urządza odczyty w Krakowie i na prowincyi i na życzenie mogą wygłosić je uproszeni prelegenci.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW. Kongregacya kupiecka przypomina swoim członkom, iż w myśl okólnika, który rozesłała, dnia 3 maja, jako w dniu święta narodowego, sklepy przez cały dzień mają być zamknięte.

NALEPKI NA OKNA. W sklepie T. S. L. i w wielu sklepach w mieście są do nabycia nalepki na okna w cenie po 20 hal. sztuka. W braku chorągwi wszystkie okna polskich mieszkańców Krakowa powinny się pokryć nalepkami. W dniu 3 maja wszystkie stoliki będą w nalepki zaopatrzone.

ZIMA W MAJU. Meteorologowie zapiszą w swych annałach kwiecień i początek maja w roku bieżącym, jako niewdzięcznych pupilów, którymi się zaprawdę nie warto opiekować. Ślęczący nad izotermicznemi oraz izobarycznemi mapami uczeni irytują się zawsze, gdy ich mozolne obliczenia, w które wkładają cały trud swego życia i ambicyę fachowców — burzy, jak domek z kart, nieobliczalna, pełna niespodzianek igraszka powietrznego żywiołu. My zaś laicy, znający co najwyżej z wykładów uniwersyteckich skomplikowane konstrukcye meteorologii, która zresztą, jak wiadomo, jest jedną z tych nauk, w których więcej jest znaków zapytania niż pewników, — my zwykli śmiertelnicy, chłostani kwietniowymi chłodami, pocieszaliśmy się, że mimo wszystko, gdy przyjdzie maj, zrobi się przecież jakoś cieplej. Pisaliśmy już, że przebieg temperatury w drugiej połowie kwietnia jest w roku bieżącym identyczny z przebiegiem w roku 1917. Wtedy po długotrwałych zimnych dniach zawitało w ostatnim dniu miesiąca upragnione ciepło, które doszło do 15 stopni i jakkolwiek i maj był jeszcze stosunkowo chłodny, przecież nie przyniósł tych niespodzianek, jakiemi uraczył nas tegoroczny jego imiennik.

Dzień wczorajszy był zupełnie „porządnym“ dniem zimowym, termometr wskazywał koło godziny 6 wieczorem zaledwo 2 stopnie ciepła. Do tego oziębienia przyczyniła się szczególnie gwałtowna wichura, szalejąca od południa ponad Krakowem, entostająca biednych, otulonych w zimowe paltoty i futra przechodniów, niby natryskami wody, spadającej z rozpłakanych niebiosów. Na plantach, które pokryły się mnóstwem liści, pęków, kasztanowych i gałęzi, połamała burza wiele drzew. Naprzeciw biskupiego pałacu, obok mleczarni Pisanza, runął gruby konar, który zwalił się na wystającą odnogę pnia. Zawezwano straż pożarną, której udało się spuścić z niemałym wysiłkiem potężny konar na ziemię.

Miejmy jednak nadzieję, że się stosunki klimatyczne poprawią, gdyż inaczej groziłoby nam poważne niebezpieczeństwo gospodarcze, wynikłe z niezwykłego opóźnienia się robót polnych w roku bieżącym.

SZKONTRUM KASY M. KRAKOWA. Na polecenie p. generalnego delegata przeprowadził radca namiestnictwa Roman Żurowski, przy współudziale czterech urzędników fachowych ścisłe szkontrum kasy m. Krakowa, które wykazało, że księgi kasowe jak i dzienniki są prowadzone pod każdym względem wzorowo i zgodnie z istniejącymi przepisami i zasadami buchalteryi i że Kasa znajduje się w największym porządku, co należy zawdzięczać zarządzeniom miejskiej Izby obrachunkowej, zmierzającem do ściślejszego kontrolowania czynności Kasy i likwidatury.

CIĄGNIENIE POŻYCZKI GMINY MIASTA KRAKOWA. W dniu 1 maja 1919 roku odbyło się w sali konferencyjnej magistratu 20 (dwudzieste) losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4 proc. obligacyach w nominalnej wartości 23,600.000 K, w obecności wiceprezydenta miasta p. Sarego, dwóch radców miejskich pp. Ksawerego Mikuckiego i Wacława Krzepowskiego, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego, star. radcy magistratu p. Jana Grzybały, dwóch rachmistrzów miejskiej Izby obrachunkowej, pp. Boczkowskiego i Łempickiego oraz notaryusza p. Józefa Grodyńskiego. Wylosowano następujące obligacye: Ser. A à K 200 — 2733, 4964, 860, 1194, 965, 1759, 5889, 1401, 4167, 4052, 2820, 2236, 630. Ser. B à 1.000 K — 1672, 2597, 47, 860, 746, 1431, 2308, 1861. Serya C à 2.000 K — 2426, 2301, 2041, 1863, 510, 2317, 2129, 2702, 2772, 1225. Serya D à 5.000 K — 538, 929. Serya E a 10.000 K — 469, 146, 304.

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH na III kadencyę odbyło się onegdaj rano w prezydyum sądu okręgowego karnego w Krakowie w obecności prezesa sądu okr. Peica, prok. dra Brasona, sędziów okr. dra Brzaskowskiego i dra Markiewicza, del. Izby adw. dra Nekiewskiego i prof. st. of. Fortuny.

Przysięgli główni: Armatys T. optyk; Bąbała St., rzeźnik z Wieliczki; Bem R., majster kominiarski; Blatt Herman, wł. realności; Bochnak Wł., kupiec; Ciemirski G., urzędnik Tow. ubezpieczeń; dr Drozdowski E., asyst. Uniw.; Ehrlich W., aptekarz; Gajewski St., wł. real.; Galiszkiewicz J., wł. real.; Gibek S., kupiec; Goldwasser E., zegarmistrz; Gołaszewski L.; Gross S., handlarz węgla; Konik W., wł. real.; Krzak Fr., wł. real.; dr Kutniar W., geolog; Kwiatkowski J., handlarz węgla; Łwiciński J., urzędnik Tow. ubezp.; Larisch A., kupiec; dr Lustgarten, urzędnik Tow. „Merkur“; Łopatka E., urzęd. Synd. rolniczego, Małuszewski St., cukiernik; Musiałkowski Ign., repr. brow. lim.; Plutyński T., urzędnik Tow. ubezp.; Procner A., wł. real.; Radwanek K., urzędnik Tow. ubezp.; Reim G., kupiec; Tasiecki St., kupiec; Terakowski Fr., introligator; Walz St., dzierżawca hotelu; Włodarski W., wł. real.; Wojtkiewicz P., wł. real.; Ziniewicz J., inżynier; Zubrzycki Cz., wł. real.; Zychowicz Fr., wł. real.; — przysięgli zastępcy: Brener J., zegarmistrz; Dyrcz Józef, wł. real.; Kochan St., wł. real.; Kotaba J., wł. real; Kuchciński W., wł. real.; Kuczyński Fr., blacharz; Mrozowski, restaurator; Noworyta J., wł. real.; Stankiewicz W. wł. real.

LOSY SIEROT WOJENNYCH. W Krakowie znajduje się 260 żydowskich sierot wojennych, pochodzących ze wschodniej Galicyi, które od początku wojny znajdowały się w Nicolsburgu, a w listopadzie roku ubiegłego zostały przez Czechów wydalone z granic czesko-słowackiej republiki. Dziećmi temi zaopiekował się krakowski Komitet sierot żydowskich. Dzięki życzliwemu stanowisku gminy i wicepr. Rollego znaleziono dla nich pomieszczenie w budynku przy ul. Wąskiej. Z pośród dzieci tych, z których połowa jest sierotami po ojcu i matce, jedne uczęszczają do szkół, starsze uczą się rękodzieł, a najmłodsze posyłane są do nowoutworzonych ochronek. Na czele Komitetu opiekującego się sierotami, stoi wicepr. S a r e i zastępca przewodniczącego gminy izraelickiej dr R. Landau, nadto pomaga mu specyalny Komitet pań. Dzieci te, o ile tylko stosunki na to pozwolą, odesłane będą do swoich miejsc zamieszkania, względnie umieszczone będą w zakładach dla sierot we wschodniej części kraju.

SCHRONISKO BRATA ALBERTA. W dniu 30 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego pierwsze posiedzenie komitetu budowy schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta. Komitet ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym prezydenta m. Federowicza, a zastępcami przewodniczącego archiprezbitra ks. dra Czesława Wądolnego, r. m. Godzickiego i wiceprez. Rollego, skarbnikiem dyrektora Krzyżanowskiego, a sekretarzem sekret. mag. Duszę. Nadto wybrano na tem posiedzeniu ściślejszy Komitet i rozdzielono pracę między 2 sekcye, a mianowicie sekcyę ogólno-dochodową z przewodniczącym r. m. dr Schneidrem i sekcyę zbiórek ulicznych i koncertów z przewodniczącym r. m. Godzickim. Wkońcu przyjęto do wiadomości sprawozdanie skarbnika Komitetu o dotychczasowym stanie funduszu budowy schroniska, który wynosi 45.000 K.

Z KOMITETU DLA ZWALCZANIA LICHWY. Na wczorajszem posiedzeniu Komitetu, oprócz omówienia kilku spraw bieżących, prezydent sądu krajowego karnego p. P a n e k przedłożył projekt regulaminu sekcyi organizacyjnej Komitetu. W skład sekcyi wchodzą: dr Jan Szwarcenberg-Czerny, sędzia Sądu okręgowego; dr Ulryk Goldberger, sędzia Sądu okręgowego; dr Bruno Josefert, sekretarz Izby handlowej i przemysłowej; Józef Panek, prezes Sądu okręgowego; dr Józafat Prochowski, majster rzeźniczy; Jan Rothe-Rotowski, właść. zakładu wyrobu pierników i świec wosk.; dr Alfred Szolayski, adwokat. Sekcya organizacyjna przystąpi do stworzenia sekcyj zawodowych dla poszczególnych grup towarowych, a po rozpoczęciu działalności sekcyj zawodowych stanowić będzie stały subkomitet wykonawczy dla tych sekcyj.

Do zadań stałego subkomitetu wykonawczego należy: badanie i usuwanie przyczyn drożyzny; badanie stosowności cen oraz dążenie do obniżenia cen towarów i robót rękodzielniczych; wykonywanie kontroli cen przy sprzedaży towarów; wykonywanie kontroli cen w restauracyach, kawiarniach, mleczarniach, cukierniach i innych przemysłach gospodnio-szynkarskich; wykonywanie kontroli cen robót rękodzielniczych; współdziałanie przy konfiskatach towarów oraz nadzór nad rozdziałem towarów skonfiskowanych; działalność w kierunku usuwania jednostek niefachowych i nieuprawnionych od pośrednictwa i wykonywania handlu i przemysłu; przedkładanie wniosków i opinii we wszystkich powyższych sprawach władzom i instytucyom; statystyka cen. Zadania te spełnia stały subkomitet wykonawczy przy pomocy sekcyj zawodowych.

CIELĘCINA PO 13 KRON. Związek Spółek producentów bydła i trzody chlewnej „Dobytek“ zawiadamia, że wskutek interwencyi kierowników konsumów urzędniczych wyrębywać będzie w swej jatce przy pl. Jabłonowskich w poniedziałki, środy i soboty popołudniu od godziny 2 i pół cielęcinę po 13 K za 1 kg dla członków konsumów urzędniczych za okazaniem legitymacyi członkostwa konsumu.

ZWIĄZEK GOSPODARCZY wzywa swoich członków by ci członkowie, którzy nie pobierają w Związku artykułów racyonowanych, jakoto mąki lub cukru, bezzwłocznie to zgłosili ustnie lub pisemnie Zarządowi Związku, ul. R. Meiselsa 20. Piekarnia Związkowa wzywa swych członków, nie pobierających u niej chleba, aby również zechcieli to zgłosić do Zarządu piekarni, ul. Koletek 17.

ŚWIĘCONE W SOKOLE PODGÓRSKIM. W dniu 29 bm. odbyło się w Sokole podgórskim po raz pierwszy po przerwie pięcioletniej, tradycyjne zebranie członków na „Święconem“. Przybyło na nie całe obywatelstwo podgórskie w liczbie przeszło 150 osób. Po ceremonii religijnej i poduiosłem przemówieniu księdza kapelana, powitał zebranych gorącem słowem prezes p. Wincenty Wodzinowski, zaznaczając, że pierwsze święto zmartwychwstania w wolnej Polsce działa nietylko na nas podniośle, ale przypomina nam obowiązek wytężenia wszystkich sił do pracy nad budową Ojczyzny. Podczas spożywania święconego posypały się następnie liczne toasty — w pierwszym rzędzie na cześć zasłużonego działacza na niwie narodowej prezesa Wodzinowskiego, następnie kilku wybitnych zasłużonych członków zarządu, wreszcie p. Jana Grzegorzewskiego, znanego publicysty-oryentalisty, który w odpowiedzi wygłosił interesujący i aktualny wykład na temat „Z naszej dalekiej przeszłości na kresach“. Po odczycie rozwinęła się żywa dyskusya i rozmowa towarzyska na temat spraw bieżącej polityki, która przeciągnęła się późno w noc. Uczestnicy opuszczali zebranie w nader podniesionym nastroju ducha.

ZWIĄZEK POWSZECHNY ARTYSTÓW. W niedzielę 4 maja: Konferencya w sprawie reformy teatru — zagai red. L. Skoczylas. We czwartek, 8 maja odczyt Jana Pietrzyckiego na temat „Miłość w pieśni starej Hellady“, ilustrowany melorecytacyą przez artystkę teatru miejskiego im. Słowackiego, p. Helenę Zachorską i muzyką przez profesora konserwatoryum M. Świerzyńskiego.

UROCZYSTOŚCI KU UCZCZENIU setnej rocznicy urodzin Moniuszki rozpocznie poranek operowy, urządzony staraniem krak. Biura koncert. w sali Kasyna wojskowego w niedzielę, 4 bm. Wykład o historycznem znaczeniu Moniuszki wygłosi dr Józef Reiss, fragmenty z jego oper odśpiewają pp. W. Hendrichówna, A. Rawicz, A. Ludwig i S. Tarnawski. Początek o godzinie 11 przedpoł.

DWA ODCZYTY JANA PIETRZYCKIEGO. Staraniem krakowskiego „Klubu artystów“ w salonach Związku artystycznego (ul. Szpitalna 21) wygłosi znany poeta Jan P i e t r z y c k i w czwartek, 8 bm. o g. 7 wieczór prelekcye na temat: „Miłość w pieśni starej Hellady“. Odczyt ilustrowany będzie melorecytacyą przez artystkę teatru miejskiego im. Słowackiego, p. Helenę Zachorską i muzyką przez profesora konserwatoryum M. Świerzyńskiego. Również w przyszłym tygodniu, staraniem i na dochód „Wzajemnej pomocy słuchaczek kursów im. Baranieckiego“, odbędzie się wykład Jana Pietrzyckiego pod tyt. „Kobieta w życiu Słowackiego“. Wykład ilustrować będzie recytacyą erotyków Słowackiego dr B. F e l l e r.

2 KOMP. BAONU AKADEMICKIEGO. Nakładem redakcyi „Relutona“, polowej gazety 4 pp. wyszedł z druku „Pamiętnik 2 komp. baonu akademickiego“, jedyna tego rodzaju praca wydana ozdobnie, bogato, ilustrowana o artykułach (prócz kroniki baonowej), treści przeważnie humorystycznej — pióra uczestników tej kompanii. Egzemplarz w cenie 20 K do nabycia u S. W. Kołomłockich w Krakowie, ul. Sebastyana 18, I p., ewentualnie w redakcyi „Relutona“, Kraków, Rynek gł. 19, „Żegluga Polska“.

PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH W KRAKOWIE. Dnia 5 maja br. w poniedziałek o godzinie 5 popołudniu odbędzie się walne zebranie przy ul. Głębiej 20, II p., sala 23.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Władysław S z k l a r z e w i c z, komisarz rządowy w Włocławku, rodem z Bochni, otrzymał w Uniwersytecie Jagiell. stopień doktora praw.

KURS SZYCIA FABRYCZNEGO. Celem wyszkolenia większej ilości robotnic, urządza Koło kobiet Tow. Pomocy przemysłowej 4-tygodniowy kurs szycia hurtownego. Po ukończonym kursie wszystkie pracownice mają zapewnione, dobrze płatne zajęcie. Bliższych informacyi udziela i wpisy na kurs przyjmuje się przy ul. Radziwiłłowskiej 8, III p., codziennie od godz. 11 do 12-tej.

NAUKA JAZDY NA ROWERZE w Sokole, rozpoczęła się z dniem dzisiejszym. Wpisy przyjmuje kancelarya Sokoła od godziny 5—8 wieczorem prócz niedziel i świąt.

ZWIEDZANIE KOPALŃ WIELICKICH. Z zarządu żupy solnej w Wieliczce komunikują nam: Po blizko pięcioletniej przerwie, spowodowanej wypadkami wojennymi, z całą gotowością, chce Zarząd państw. żupy solnej umożliwić szerszej publiczności zwiedzanie pięknych prastarych podziemi żupy wielickiej. Oficyalne otwarcie zjazdów do kopalni odbędzie się w dniu 10 maja 1919 o godzinie 3 popołudniu szybem Daniłowicza. Przy tej sposobności zauważa się, że pociąg z Krakowa do Wieliczki odjeżdża 1'50 popoł., zaś z Wieliczki do Krakowa o godz. 6'10 wieczorem (w Krakowie staje 6'55 wieczór).

ZDZICZENIE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. O niesłychanem zdziczeniu młodzieży świadczyła rozprawa, która wczoraj toczyła się przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego w Krakowie pod przewod. r. Obtułowicza. Oskarżeni byli 3 wiejscy chłopcy 14 i 15-letni ze Swoszowic: Jan Durak, Wojciech Król i Stanisław Praś, których czyn karygodny skwalifikował akt oskarżenia wprawdzie tylko jako gwałt publiczny, ale w rzeczywistości, jak zauważył przewodniczący trybunału, przedstawiał się jako typowy rabunek, kwalifikujący się do kompetencyi sądów przysięgłych, a nawet — jak znowu chciał prokurator państwa — do kompetencyi sądów doraźnych, gdyby mu przypadkowo nie brakło pewnych małych jeszcze znamion.

Jeden z oskarżonych, mianowicie Jan Durak, zaczepił we wsi chłopca z obcej wsi, idącego gościńcem ze Swoszowic do Krakowa i wetknąwszy mu rękę do kieszeni, zażądał papierosów albo pieniędzy na papierosy. Napadnięty uwolnił się wprawdzie na chwilę od napastnika, ale wnet dopadło go dwóch innych oskarżonych i jedna dziewczyna, którzy rozprówszy mu kabat, zrabowali portfel z 24 koronami i kartkami na pobór chleba, cukru, nafty i świec. Podzieliwszy się łupem, napastnicy wrócili do swojej wsi. Poszkodowany chłopiec dał znać do żandarmeryi, która na drugi dzień ujęła sprawców i jako niebezpiecznych dla cudzej własności aresztowała. Chłopcy przyznali się do winy. Gmina wystawiła im najgorsze świadectwo, określając ich żywot jako zupełnie naganny. Trybunał skazał Jana Duraka na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem co miesiąc, a Wojciecha Króla i Stanisława Prasia na 8 miesiące ciężkiego więzienia. Zasądzonym darowano na podstawie amnestyi połowę kary i wliczono do niej areszt śledczy.

Z kraju.

GENERAŁ HALLER W PRZEJEŹDZIE PRZEZ RZESZÓW. W dniu 30 kwietnia przejechał przez Rzeszów gen. Haller, witany gorąco przez momentalnie tłumnie zebraną na dworcu publiczność. Po oddaniu wojskowych honorów, przez kompanię honorową z muzyką, przemawiali dr Krogulski jako reprezentant miasta, p. Arwayowa imieniem Koła polskiego Białego Krzyża w Rzeszowie, a uczennica z niższej klasy szkoły żeńskiej wręczyła generałowi bukiet z świeżych kwiatów. Na powitanie generał odpowiedział bardzo serdecznie, publiczność odśpiewała Rotę, poczem resztę czasu zbiegło na ogólnej rozmowie, w której brali udział i obecni oficerowie francuscy. Przy odejściu pociągu publiczność wydawała okrzyki na cześć gen. Hallera, Polski i Francyi.

URZĄD PRACY W OŚWIĘCIMIU. Utrzymywana dotychczas kosztem Wydziału krajowego „Ekspozytura“ krajowego Biura pracy w Oświęcimiu (w Stacyi emigracyjnej) została z dniem 30 kwietnia br. zwinięta i zlikwidowaną. Czynności jej obejmuje równocześnie „Państwowy Urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami“, założony przez ministerstwo pracy i opieki społecznej.

REJESTRACYA GWAŁTÓW WOJSK OKUPACYJNYCH. Prezydent Warszawy, Drzewiecki, wydał obwieszczenie w sprawie rejestrowania faktów, świadczących o pogwałceniu przez wojska i władze niemieckie lub austro-węgierskie prawa narodów. Zostało ono ogłoszone na skutek rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych dla biura prac kongresowych. — Zgłaszane być mają wypadki: 1) Rabunku mienia prywatnego, sprzętów kościelnych, zbiorów muzealnych,

---

Wielopolski, choć przysiągł i »interesował się do wszystkich czynności«, jednak jako przeciwnik Konstytucyi »wzniecał nienawiść do niej tak w obywatelach sejmikujących, jakoteż w pospólstwie zebranym do kościoła«. Na drugi dzień była już zupełna jednomyślność »której się nie spodziewano«. To też »każdy był kontent widząc tak piękny porządek sejmikowania i wszędzie się dają słyszeć pochwały urządzenia sejmików«.[1])

Tegoż dnia (15 lutego) w kościele św. Anny wobec »Koła« obradującego sejmiku, młodzież akademicka i Liceum Nowodworskiego złożyły ślubowanie na Konstytucyę. Postanowiono na uroczysty obchód jej rocznicy wysłać do Warszawy czterech studentów »celem inspirowania młodzi miłości ojczyzny i zgodnego uszanowania ku rządowi«.[2])

Rocznica ta, wspaniale obchodzona w Warszawie, i w Krakowie była święconą uroczyście w dniu 3 maja 1792. Wystawiono sto armat na zamku dla dawania strzałów. Po wotywie w kościele akademickim, batalion regimentu Wodzickiego stanął o godz. 9½ pod bronią w paradzie przy kościele Maryackim, w którym wobec tłumu obywateli rycerskiego i szlacheckiego stanu, odprawił wotywę ks. Gorzeński, biskup smoleński. Świątynia była wspaniale przystrojoną i oświetloną — wznosił się wśród niej tron z portretem N. Pana. Podczas T e D e u m dano ogień z ręcznej broni przed kościołem, a przy 4 bramach miasta strzelała artylerya. Dano obiad na 400 osób. O godz. 5 odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii. Prof. Scheidt wyliczywszy przykłady wierności Akademii dla rządu krajowego w najkrytyczniejszych Rzeczypospolitej czasach, mianowicie za Szwedów, czytał rozprawę z dziedziny botaniki, poczem Józef Sołtykowicz, późniejszy historyk Akademii, wygłosił »Wywód o skutecznym sposobie zaprowadzenia i ugruntowania dobrych obyczajów«.

Uroczysty dzień zakończył się iluminacyą i zabawami, które przy muzyce i tańcach trwały do 5 rano. Wspaniale były oświecone Sukiennice (kosztem kongregacyi kupieckiej), ratusz i dom prezydenta, który »oszczędzając kasę miejską«, nietylko pokrył koszta światła, muzyki i iluminacyi ratusza, ale jeszcze rozdał 100 dukatów »dla czterech cyrkułów miasta na zabawę i częstowanie pospólstwa«.

Kto był tym hojnym prezydentem? Nie kto inny, jak niedawny przeciwnik Konstytucyi »margrabia pińczowski«, który pogodziwszy się z ustawą, przyjął wybór na prezydenta Krakowa. To też wiersz »karmelkowy« głosił:

Szanuje miasto Kraków przy narodu święcie
Matkę w prezydentowej, ojca w prezydencie.

Wkrótce po dniach pięknych nadeszły smutno. Kraków z oburzeniem odrzucił uniwersał Szczęsnego Potockiego, herszta Targowicy i przesłał go królowi. Niestety, zanim ta przesyłka doszła do Warszawy, król już przystąpił do konfederacyi targowickiej.

K. Bartoszewicz.

[1]) Z listu F. Boguckiego, archiwum biblioteki Jagiellońskiej 3755 (zbiór Dutkiewicza).

[2]) Księga pamiątkowa 300 rocznicy założenia gimnazyum św. Anny.

bibliotek i zabytków; 2) nieprawnego pozbawienia życia lub uszkodzenia cielesnego; 3) pohanbienia kobiet i zmuszenia ich do nierządu; 4) przymusowego używania ludności do robót wojskowych, 5) przymusowego wywożenia robotników do Niemiec lub Austryi; 6) rozmyślnej profanacyi kościołów i cmentarzy; 7) celowego wygładzania ludności w celu zmuszenia jej do świadczeń.

POGRZEB POLEGŁYCH WIELKOPOLAN. W sobotę odbył się we Lwowie masowy pogrzeb poległych Wielkopolan, poprzedzony uroczystem nabożeństwem w bazylice katedralnej. Dwadzieścia i dwie czarnych trumien spoczywało obok siebie w głównej nawie, u stóp ołtarza. Dookoła tego olbrzymiego katafalku ustawiła się straż honorowa pod bronią. Światło zapalonych gromnic załamywało się migotliwym blaskiem na czarnych trumnach, od których odbijały się białe, drewniane, mogilne krzyże z przybitemi na nich blaszkami, obwieszczającemi imiona i nazwiska tych, których nakryło już wieko trumny. Po nabożeństwie żałobnem ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz, gdzie pożegnał poległych gorącą przemową ks. Stankowski. Na świeżych mogiłach zatykano białe krzyżyki z napisami nazwisk. Podajemy je tu kolejno: Krygier Bolesław, chorąży 2 komp.; Zieliński Józef, strzelec 2 komp.; Dajerling Jan, strzelec 2 komp.: Jankowski Bernard, plut. 2 komp.; Białecki Edmund, plut. 8 komp.; Barłoga Roman, strzelec 4 komp.; Andrzejewski Andrzej, strzelec 6 komp.; Fabicz Władysław, strzelec 9 komp.; Kuczyński Antoni, strzelec 9 komp.; Olszewski Floryan, strzelec 10 komp.; Kosmowski Franciszek, strzelec 11 komp.; Wojciechowski Stefan, strzelec 11 komp.; Serafinak Ignacy, strzelec 11 komp.; Skora Michał, kapral 12 komp.; Kłosowski Wacław, strzelec 12 komp.; Malicki Jan, strzelec 12 komp.; Odwaga Stanisław, strzelec 1 komp., kulomiot; Biernaczyk Jan, strzelec komp. wywiad. Cześć i chwała ich pamięci!

KOLONIA LECZNICZA W RABCE. Wpisy ubogich chorych dzieci do rabczańskiej kolonii leczniczej na sezon tegoroczny rozpoczną się z dniem 10 maja br. Odbywać się będą codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 10 i pół—12 w południe w szpitalu św. Ludwika (ul. Strzelecka 2). Z dniem 24 maja br. wpisy będą stanowczo zakończone. Wszelkie późniejsze zgłoszenia nie mogą być żadną miarą uwzględniane z powodu trudności natury lekarskiej i administracyjnej. Z powodu panujących w kraju epidemii przyjmowane będą w tym roku wyłącznie tylko dzieci z miasta Krakowa. Dzieci poniżej lat 7 i powyżej 12 nie mogą być przyjęte. Na podania i zapytania wniesione z poza Krakowa Zarząd Kolonii odpowiedzi dawać nie może.

ZGON ZASŁUŻONEGO WETERANA. W Poznaniu umarł śp. Władysław Trąmpczyński, licząc 74 lat życia. Ojciec śp. Władysława, Hipolit Trąmpczyński, wybitny w połowie ubiegłego wieku działacz narodowy, pierwszy w Poznańskiem leśnik-Polak z wyższem wykształceniem zawodowem, za którego podnietą i staraniem powstał wydział leśny przy centralnem Towarzystwie gospodarczem, był jednym z przywódców ruchu zbrojnego w Poznańskiem w r. 1846; ciężko ranny w utarczce oddziału kórnickiego na moście Chwaliszewskim w Poznaniu, został osądzony w głównym procesie moabickim na 24 letnią kaźń więzienną, z której oswobodziła go dopiero berlińska rewolucya marcowa w roku 1848. Za przykładem ojców podążyło i następne pokolenie w bój o niepodległość, rozgrywający się tym razem w drugiej dzielnicy, w Kongresówce. Śp. Władysław walczył w r. 1863 w oddziale pod wodzą szlachetnego Francuza, pułkownika Young de Blankenheima. Gdy powstanie styczniowe wygasło i śp. Władysław wrócił w swoje strony, pojmali go Prusacy i osadzili na „Kernwerku" w Poznaniu, gdzie wespół z innymi przebył długie miesiące więzienia. Opuściwszy je, oddał się kupiectwu; miał najpierw przez lat dwadzieścia i kilka skład żelaza i materyałów budowlanych w Nakle, wkońcu zaś był członkiem zarządu „Rolnika" we Wrześni, które to stanowisko opuścił dla podeszłego wieku dopiero w czasie obecnej wojny.

Ze Świata.

NĘDZA MONETARNA UKRAINY. W jednym z numerów kwietniowych londyńskiego dziennika »Daily Telegraph« znajdujemy ciekawe zestawienie monet, kursujących na obszarze dawnej Rosyi z koroną. Wedle tego w Londynie ocenia się 1.300 rubli ukraińskich na równi z 1.000 rubli Kiereńskiego, a 1.000 rubli ukraińskich równa się wartości 500 rubli carskich. Za jednego funta szterlinga płaci się 105 rubli ukraińskich. **Cena funta szterlinga w koronach wynosi 125 koron, w miejsce przedwojennego kursu 24 koron. Z tego wynika, że waluta ukraińska** jest na targach międzynarodowych po prostu bez wartości i upadła niesłychanie poniżej nawet korony, która jest zupełnie zdeprecyonowana. Wartość korony w walucie ukraińskiej wynosi 85 kopiejek. Jeden rubel ukraiński, czyli tak zwany karbowaniec, przedstawia wartość 1 K 17 h, podczas gdy wartość rubla carskiego przedstawia się w cyfrze 2 korony 34 halerzy, czyli zaledwie 10 halerzy mniej, niż przeciętny kurs przedwojenny.

JESZCZE SPRAWA ZAMACHU W SARAJEWIE. Korespondent paryski londyńskiego dziennika »Times« jest w posiadaniu dokumentu, który stanowi dowód, że Austrya nie mogła się nawet łudzić, jakoby Serbia ponosiła jakąś winę w sprawie zamachu w Sarajewie. Dokumentem tym jest depesza niejakiego Weisnera, którego rząd austro-węgierski wysłał do Sarajowa w celu stwierdzenia, kto winien jest zamachu. Depesza ta opiewa:

»Sarajewo, 13 lipca 1914, godz. 1 min. 10 wiecz. Znajomość spisku ze strony rządu serbskiego, albo też jego udział w przygotowaniach i w dostarczeniu broni do popełnienia zamachu, nie jest niczem udowodniona i nie można jej nawet podejrzywać. Owszem istnieją liczne dane, pozwalające na uważanie takiego przypuszczenia za wyssane z palca.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 3 maja popołudniu: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca; wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.

W niedzielę, 4 maja popoł.: „Kościuszko pod Racławicami" L. Anczyca, wieczorem „Wielki dzień" S. Krzywoszewskiego.

W poniedziałek, 5 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

We wtorek, 6 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 3 maja: „Zemsta".

W niedzielę, 4 maja popołudniu: „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Damy i huzary".

ZMIANA NAZWISKA. Generalny delegat rządu dla Galicyi zezwolił p. Arturowi Garfunklowi, spedytorowi w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego Garfunkel na »Górowski«.

Zmierzch bolszewizmu.

Upadek bolszewików w Piotrogrodzie

Kraków, 3 maja (Radiotelegram stacyi krakowskiej z Helsingforsu:

Potwierdza się wiadomość, że bolszewicy opuścili Piotrograd. Bolszewicy czynią wszystko, aby fakt ten ukryć przed opinią publiczną Rosyi.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Londynu:

Wobec posuwania się naprzód wojsk fińskich Trocki opuścić ma Petersburg w dniach najbliższych.

Układ między Belą Kunem a Leninem

Bukaresztański korespondent londyńskiego dziennika »Times« pisze:

Widziałem sprawozdanie z Budapesztu, dowodzące, że następujący układ istnieje pomiędzy Belą Kunem a Leninem: 1) Zawiera się sojusz pomiędzy sowietami Węgier, Ukrainy i Rosyi. 2) Aż do czasu, kiedy inne państwa europejskie przekształcą się na sowietowe, wymienione kraje dają sobie wzajemną pomoc wojskową i materyalną. 3) Ruchy wojsk dokonywane będą tylko za poprzedniem porozumieniem się pomiędzy państwami sowietowemi. 4) **Zaatakować należy koalicyę, a specyalnie Polskę i Rumunię.**

Jak koalicya ukarze Węgry.

Wiedeń, 3 maja (Telef. pryw.) Wiadomości, jakie dziś nadeszły z Monachium i Budapesztu o zajęciu Monachium przez wojska rządowe i prośbie Beli Kuhna o zaniechanie marszu na Budapeszt, **wywarły w politycznych kołach wiedeńskich ogromne wrażenie.** Prośby Beli Kuna pozostały bez skutku. Bela Kun będzie więc musiał w najbliższych godzinach uciec z Budapesztu, jeśli chce uniknąć kary za popełnione przez czas swoich »rządów« zbrodnie. — Kun jest jednak ostrożny. 30 aeroplanów stoi w Budapeszcie w pogotowiu, by unieść w krytycznej chwili obecny rząd węgierski.

Z Budapesztu donoszą, **że komuniści węgierscy wysłali 2 parlamentaryuszy do przednich straży rumuńskich z oświadczeniem, że rząd ustąpi, jeżeli komenda udzieli listu żelaznego członkom rządu i ich rodzinom.**

Jako przyszłego prezydenta ministrów wymieniają Stefana Ugrona, byłego ministra spraw wewnętrznych w gabinecie Karolyego. Ugron przebywa obecnie w głównej komendzie rumuńskiej.

Za popełnione przez klikę bolszewicką eksperymenta, odpokutuje jednak naród węgierski. **Koalicya zamierza mianowicie pozostawić Węgrom tylko Budapeszt i okolicę w niewielkim promieniu, resztę terytoryum dawnych Węgier rozdzielić między Rumunię, Serbię i Czechy.**

Obywatelskie sfery wiedeńskie przyjęły wiadomości dzisiejsze z Monachium i Budapesztu z wielką radością, spodziewając się, że wpłynie ona uspakajająco na nieliczną, lecz nader krzykliwą i bezwzględną w środkach agitacyjnych grupę komunistów wiedeńskich. **Giełda wiedeńska powitała wiadomość o bliskim upadku komunistów na Węgrzech zwyżką kursów wszystkich niemal papierów wartościowych.** Kursa papierów węgierskich podniosły się o 15 do 40 koron.

Pogrom bolszewików monachijskich.

Stutgard, 3 maja (PAT). Z Monachium nadeszła następująca depesza iskrowa pod datą 1 maja:

Wczoraj wieczorem pierwsze wojska rządowe wkroczyły wśród walk do Monachium. Rezydencya jest obsadzona wojskiem. Ludność przyjęła wojska z nieopisanym zapałem.

Wiedeń, 3 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »B. Ztg am Mittag« donosi z Bambergu: Między poległymi w walkach monachijskich znajdować się ma generał Bothmer, znany dowódca w walkach karpackich.

Wiedeń, 3 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: »B. Ztg am Mittag« donosi z Bambergu: Jak donoszą z Monachium, dziś rano walczono tam z wielką zaciętością. Ulicę za ulicą, dom za domem zdobywały połączone wojska bawarskie, pruskie i wirtemberskie i oczyszczały je. O godzinie pół do 12 walczono szczególnie w przedmieściach Talkirche, Nimfenburg i Schwabiny. Straty po obu stronach są bardzo wielkie.

Jak będzie rozwiązany problem polski

Wiedeń, 3 maja (Telef. pryw.) Z Amsterdamu donoszą:

Socyalista francuski Renaudel oświadczył korespondentowi »Voss. Ztg.« w rozmowie o warunkach pokojowych: **Utworzenie wielkiej Polski, Polski w pełnych granicach historycznych, uważać należy za rzecz zupełnie wykluczona.** Taka Polska nie powstanie. Powstanie jednak Polska cała. Najtrudniejszy problem polski, **problem Gdańska, rozwiązany będzie sprawiedliwie z uwzględnieniem interesów narodu polskiego.**

Wybory do Rad gminnych w Galicyi.

Biuro prasowe Gen. Del. komunikuje:

Z upoważnienia ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie, które uwzględniło życzenie Rady przybocznej, wyrażone na posiedzeniu dnia 15 względnie 26 kwietnia br. zarządził Gen. Delegat rządu dla Galicyi dr Gałecki rozpisanie wyborów do rad gminnych we wszystkich tych gminach wiejskich, w których 6-cio letni okres urzędowania obecnych rad gminnych już upłynął, dalej tam, gdzie zostały wprowadzone zarządy gminne, a nadto w tych gminach wiejskich, w których z powodu zdekompletowania dotychczasowej rady gminnej zajdzie tego potrzeba.

Wybory w tych gminach mają być przeprowadzone na podstawie obecnie obowiązującej w kraju ordynacyi wyborczej gminnej we wszystkich trzech kuryach dotychczasowych, oraz w kuryi 4 powszechnej, wprowadzonej przez uchwałę b. P. K. L. z 23 listopada 1918, w gminach miejskich ma być w zasadzie ważność mandatów członków dotychczasowej Rady miejskiej przedłużona aż do czasu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy nowej ordynacyi wyborczej gminnej.

Niemcy w Wersalu.

Berlin, 3 maja (PAT). Delegacyę niemiecką przywiozły do Wersalu trzy osobne pociągi w niedziele i w poniedziałek. Pociąg, którym przybyli ministrowie Brockdorf-Rantzau, Landsberg i Giessberg, przybył przedwczoraj wieczorem o godz. 10 na stacyę Deuoresson, gdy Brockdorf-Rantzau wysiadł z wagonu, powitał go imieniem rządu francuskiego prefekt departamentu Sekwany i Oisy. Hr. Brockdorf-Rantzau podziękował za przywitanie, poczem nastąpił odjazd automobilami do Wersalu. Na przyjęcie Niemców poczyniono zarządzenia wojskowe i policyjne, wobec czego do zakłócenia spokoju wcale nie przyszło. Delegacya niemiecka zamieszkała wraz z personalem swego biura w hotelach Reservoir, Autel, Suisse. Delegacya ma swobodę porozumiewania się między sobą.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Londynu:

Według opinii kół miarodajnych traktat pokojowy z Niemcami zostanie podpisany w przeciągu trzech tygodni.

Wiedeń, 3 maja (Tel. pryw.) Korospondent »Der Abend« z Wersalu donosi:

Hr. Brockdorff-Rantzau oświadczył mu, że **koalicya okazuje się obecnie więcej skłonną do rokowań z Niemcami.** O pokoju na podstawie dyktatu niema mowy.

Doręczenie traktatu pokojowego.

Paryż, 3 maja (PAT). »Temps« donosi, że termin przedłożenia traktatu pokojowego Niemcom nie jest jeszcze ustalony. **Jest możliwem, że doręczenie tekstu traktatu nie nastąpi przed poniedziałkiem.** Układanie traktatu pokojowego jest już prawie na ukończeniu i zaczął się już druk traktatu w języku francuskim i angielskim. **Obejmie on 350 stronic in quarto.** Dalej podnosi »Temps«, iż zasadniczo uchwalono, aby jeńcy zatrzymani we Francyi, zostali po podpisaniu preliminarzy pokojowych Niemcom zwróceni. Natomiast Niemcy mają się zobowiązać do wysłania do Francyi pewnej liczby rzemieślników i wykwalifikowanych robotników, celem pomocy przy odbudowie zniszczonych okolic.

Austryaccy delegaci na Kongresie.

Wiedeń, 3 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi: Najwyższa rada sojuszników sprzymierzonych uchwaliła zaprosić austryackich delegatów do przybycia dnia 12 maja wieczorem do St. Germain-Laye, celem roztrząsania warunków pokojowych z mocarstwami zsojuszonemi i sprzymierzonemi.

Nowe „krywdy" ruskie.

Wiedeń, 3 maja (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowe ogłasza długą litanię skarg z powodu rzekomych gwałtów, jakich dopuszczać się mają Rumuni na ludności ukraińskiej na Bukowinie. Z komunikatu ukraińskiego wynika dalej, **że koalicya poleciła Rumunii przeprowadzić na Bukowinie spis ludności wedle przynależności narodowej i że konskrypcya ta wypadła na niekorzyść Ukraińców.** Rząd ukraiński protestuje przeciw przyznaniu Rumunii całej Bukowiny na podstawie tej konskrypcyi, rzekomo bezprawnie przeprowadzonej.

Finlandya republiką.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wied. Biuro Koresp. donosi iskrowo z Paryża:

Z Helsingforsu donoszą: Sejm fiński odrzucił monarchiczną formę rządu 138 głosami przeciw 16.

Kurs papierów rosyjskich.

Wiedeń, 3 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi iskrowo z Londynu:

Kurs papierów wartościowych rosyjskich podniósł się znacznie w dniach ostatnich na giełdzie londyńskiej.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 2 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	103'—	104'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	103'—	104'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	110'—	111'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	111'—	112'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	100'75	101'75
4% poż. m. Lwowa	98'—	99'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	106'—	107'—
4% obl. kom. Banku kraj.	102'50	103'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	102'30	103'30
4½% listy zast. Banku kraj.	111'75	112'75
Tranzakcya		112'25
4% listy zast. Banku kraj.	108'—	109'—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	110'50	111'50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	113'50	114'50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—'—	—'—
4½% listy zast. Banku hipot.	108'50	109'50
4% listy zast. Banku hipotecz. 60 l.	104'—	105'—
Tranzakcya		104'50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	108'—	109'—
4½% listy zast. gal. Banku kred. ziem.	107'—	108'—
4% austr. renta koronowa	—'—	—'—
5½% austr. poż. woj. (bony)	—'—	—'—
Obl. pierw. kolei połud. (kup. lipcowy)	—'—	—'—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	645'—	655'—
Bank Hipoteczny	660'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	480'—	—'—
Bank Ziemski dla Gal., Śl. i Buk., Łańcut	—'—	—'—
Wiedeński Bank Związkowy	—'—	—'—
„Merkur" Tow. akc. bank. i kant. wym.	—'—	—'—
Wied. Pow. Bank obrotowy	—'—	—'—
Wied. Bank lomb. i eskont.	—'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	335'—	345'—
Zieleniewski	—'—	—'—
„Górka" fabryka cementu	540'—	550'—
Gal. akc. Zakłady Gorn. Siersza	—'—	—'—
Fabr. cegieł i dach. Wimmer, Radziwiłł i Żeleńscy	—'—	—'—
Karpackie Tow. naftowe	—'—	—'—
Waluty:		
Mark polskie	215'—	220'—
Tranzakcya	217'25	217'75
Marki niemieckie	224'—	229'—
Marki niemieckie drobne	221'—	225'—
Ruble carskie po 100 rb.	237'—	242'—
Ruble carskie po 500 rb.	233'—	238'—
Ruble carskie drobne	230 —	235'—
Ruble dumskie	140'—	145'—
Lei rumuńskie	—'—	—'—
Tranzakcya	236'—	237'50
Franki francuskie	—'—	—'—
Dollary	—'—	—'—
Losy:		
Losy austr. Czerw. Krzyża (nowe)	—'—	—'—

Tranzakcye bankowe i giełdowe przeprowadza
DOM BANKOWY
LEOPOLDA BRANDSTAETTERA I SPÓŁKI
W KRAKOWIE, KARMELICKA 10, TEL. 32.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Helena Bochner
Bernard Grünwald
KRAKÓW
zaślubieni w maju 1919 roku.

†
Jadwiga ze Swelkienów Bielańska
żona nadleśniczego, nauczycielka szkoły św. Floryana
przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 1 maja 1919 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej, Znajomych i pobożną Publiczność.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

Zakład pogrzebowy FR. NOWIŃSKIEGO SPADKOBIERCY — Kraków, ulica Mikołajska L. 12.

†
Marya Mateczna
obywatelka miasta Podgórza, właścicielka zakładu leczniczego w Podgórzu
przeżywszy lat 51, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 2 maja 1919 roku.
W nieutulonym żalu pozostały mąż z córkami, zięć i wnuczka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 b. m., o godzinie 9 rano z domu żałoby przy ulicy Bonarka L. 1 w Podgórzu do kościoła parafialnego. Po odprawionem nabożeństwie wprost do grobowca rodzinnego na nowym cmentarzu w Podgórzu.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie we wtorek, dnia 6 maja b. r. o godzinie 9 rano w kościele O. O. Redemptorystów w Podgórzu.

Zakład pogrzebowy Leona Gawlika w Podgórzu, Rynek L. 5.

Młodej panny

początkującej, poszukuje kancelarya adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia z wymaganiami, nie przekraczającemi 100 K miesięcznie nadsyłać do Administracyi „Nowej Reformy pod „Urzędowanie". 4776 1 2

2 kamienice

i willa do sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14. 4777 1 5

Willa w Zakopanem

do najęcia i sprzedania. Wiadomość: Dr Zapała, Kraków, ul. Gołębia 14. 4778 1 5

Ekonom

z dłuższą praktyką, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz lub od lipca. **Jakubowski** poste restante **Dębica.** 4781 1 3

Rutynowana pokojowa

poszukuje miejsca tylko u lekarza do wyjazdu. Zgłoszenia do 15 maja przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Pokojowa". 4787 1 3

Kupię interes

sklep, restauracyę lub kawiarnię. Zgłoszenia z grzeczności: H. Jurkiewicz, Nowy Targ. 4788 1 8

Do sprzedania

salonik, 4 szafy, 9 krzeseł, komoda, lustro z konzolą, trymódka z lustrem (toaleta, biurko, umywalnia), figurki bronzowe i terakotowe, stół składany. Ul. Sławkowska 21. 4792

Okazyjnie do sprzedania

2 piękne toalety jedwabne: 1 czarna i 1 granitowa z pierwszorzędnej pracowni, oraz 2 piękne bluzki gazowe dla osoby niskiego wzrostu. Bliższa wiadomość: ul. św. Gertrudy 16, na parterze, między godz. 4—6 po poł. 4775 1 2

Poszukuje się

kasyera tartacznego, obznajomionego dokładnie z prowadzeniem manipulacyi kancelaryjnej tartaku parowego, oraz kubikowaniem drzewa okrągłego i materyałów tartych. — Warunki i odpisy świadectw, które nie będą zwrócone, uprasza się nadsyłać do zarządu tartaku parowego Zygmunta br. Zamoyskiego w Nowej Grobli ad Jarosław. 4789 1 3

Palacz i maszynista

obeznany dokładnie ze światłem elektr. i akumulatorami, trzeźwy i zaufany, z dobremi świadectwami, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9, pod „Maszynista". 4761 1 2

Na biura

6—10 pokoi w śródmieściu.

Mieszkań

2—3 pokoi z kuchniami.

Pomieszczenia

dla 10 urzędników i urzędniczek z całodziennem utrzymaniem, razem lub osobno, ewentualnie w pensyonatach

poszukuje się.

Pośrednictwo honoruje się. — Zgłoszenia pod „B. L. 4" do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków. 4720 1 3

Obejmę interes

na własność lub w dzierżawę (dział obojętny). — Zgłoszenia pod „Rentowny 7" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4755 1 2

Pokoje

z utrzymaniem, od 1 maja, do wynajęcia. Pensyonat „Varsovie", ul. Radziwiłłowska 13. 4189 6 6

Pensyonat „Grunwald" w Zakopanem

(róg ul. Sienkiewicza i Nowotarskiej).

Pokoje słoneczne, obszerne, z dniem 15 maja 1919 r., do wynajęcia. Pod nowym zarządem wikt wykwintny. 4580 3 10

Rutynowany koncypient

poszukuje posady na prowincyi. — Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 4566 3 3

Wózki resorowe

na jednego i parę koni, z budą automobilową i bez, do sprzedania. L. Muck, ul. Kościuszki 14, Zwierzyniec. 4486 5 5

Magistra pharm.

dobrze polecona, poszukuje zastępstwa, sustentacyi lub stałej posady. Zgłoszenia pisemne pod „O. P." do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hunczyca, ul. Jagiellońska 7. 4576 3 4

Pensyonat w Rabce

obok łazienek. Pokoje z całem utrzymaniem, bez pościeli. Dzieci przyjmuje się pod własną opiekę. Zgłoszenia do 11 maja: Irena Słupecka, Kraków, ul. Garbarska l. 6, parter. 4599 3 3

Kupię droguerye

lub prawo koncesyi. Zgłoszenia pod **4211** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4211 6 6

Ubranie smokingowe

materyału przedwojennego, na osobę średniego wzrostu, do sprzedania. Cena 650 K. Wiadomość: ul. Wrzesińska 9, parter dolny, na lewo. 4803 1 2

Krynica.

Pensyonat „Willa Krakus"

zostaje otwarty z dniem 15 maja. Pokoje wraz z całem utrzymaniem. Kuchnia wyborowa. Aprowizacya zapewniona. Zgłoszenia: „Krynica, Krakus". 4793 1 3

Sprzedam zaraz fortepian, sypialnię,

obrazy, różne meble.

Kraków, ul. Radziwiłłowska l. 5, II piętro, drzwi lewe, tylko między godziną 2—4. 4786

Proszę

p. Antoniego Godzika, rzeźbiarza kamieniarskiego, lat 45, o podanie swego obecnego adresu. Stanisław Skrabacz, ul. Kraszewskiego l. 116, Dz. XII, Kraków. 4794 1 2

Odnajmę

dwa mieszkania, składające się z 2 i 3 pokoi, przedp. i kuchni, lub jedno z 6 pokoi, temu, kto mi dostarczy materyałów budowlanych nie drogo, w niewielkiej ilości, lub pożyczy 25.000 K, na dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod „W. K." do Krak. Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 4795 1 2

Pokój

przyzwoicie umeblowany, z elektr. oświetleniem, do natychmiastowego objęcia, za dobrą opłatą, na stałe poszukiwany. Zgłoszenia pod E. M. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4813 1 3

Rutynowany buchalter

poszukuje zajęcia na godziny. Zgłoszenia pod **L. R. 12.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4816 1 3

Panienka

z ukończoną szkołą wydziałową lub handlową, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek J. Gumplowicza, plac WW. Świętych l. 8. Zgłoszenia tylko od godz. 8—9 rano. 4820



PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje szybko rytownik JAN WIDLIŃSKI KRAKÓW, RYNEK LINIA A—B. L. 46. I. P. 3188 8 15

Kandydat adwokacki

z prawem substytucyi poszukuje posady koncypienta lub innej, odpowiedniej. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Dr L. F." 4589 5 0

Kupię urządzenie

do sklepu galanteryjno-modnego. — Zgłoszenia pisemne pod **H. H. 33.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4630 4 4

Zamienię pokój

umeblowany, z osobnem wejściem, przy ulicy Siemiradzkiego, za taki sam pokój przy ulicy Lubicz, Rakowickiej, Topolowej, lub w pobliżu tych ulic. Zgłoszenia pod „Inżynier" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4666 3 3

Poszukuję

na wieś, do pomocy w gospodarstwie, osoby uczciwej, pracowitej, lubiącej porządek, ze znajomością kuchni i szycia. Mogę wziąć i z dzieckiem. Warunki według umowy. — Zgłoszenia list. pod **C. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4668 3 3

Faetony i wózki

mało używane, do sprzedania. Zygmunt Markiewicz, Kraków, ulica Rakowicka l. 11. 4660 3 4

Pocztowcy

oraz znajomi uchodźcy ze wschodniej Galicyi zechcą łaskawie donieść o losach i miejscu pobytu oficyantki Jadwigi Bodzińskiej z Krzywcza nad Dniestrem. Zgłoszenia pod „Kolega 24" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4670 3 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 4423 7 10

Majątek

w zach. Galicyi (w okręgu rzeszowskim) 8 klm. od stacyi, w prześlicznej okolicy, z zabudowaniami, 2-morgowym ogrodem owocowym, młynem i tartakiem wodnym, obejmujący 220 morgów lasu szpilkowego (w tem 65 morgów lasu ponad 50 lat i 72 morgi kopalniaka) i około 75 morgów gruntu ornego — do sprzedania. 4629 4 4

Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Majątek rzeszowski".**

Młody człowiek

z wyższem wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Warunek: mieszkanie i całe utrzymanie. Wynagrodzenie według umowy. Ajencya J. Hopcasa i Salomonowej okazicielowi trzyrublówki Nr 501520/1905. 4634 4 6

Kupuję rogi

wołowe i inne na wyrób grzebieni. Proszę za wynagrodzeniem podać mi wiadomość o składach tychże. Jan Marchiński, grzebieniarz, Myślenice. 4707 2 2

Substytut notaryalny

przyjmie zastępstwo notaryusza na letnie miesiące. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Weidmana w Sanoku. 4674 3 3

Introligatornia

z urządzeniem maszynowem w Myślenicach, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość: Antonina Batorowa, Myślenice. 4679 3 3

Sweater damski

jedwabny, warszawski, nieużywany, do sprzedania. Wiadomość: w godzinach 3—6 po południu, u modniarki, ul. św. Anny 4, II piętro. 4689 3 3

Apteka Eisenbacha

w Sanoku, poszukuje poleconego **magistra** od 15 maja. 4671 3 4

Panna

pisząca bardzo biegle na maszynie, będąc przez 8 lata w wielkiej instytucyi państwowej, jako samodzielna korespondentka polsko niemiecka, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod **L. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4588 2 3

Za wskazanie

w śródmieściu, do wynajęcia mieszkania z 3 lub 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, ze światłem elektrycznem lub gazowem, dla małżeństwa bezdzietnego, ofiaruję 1000 koron, 25 kg białej, ładnej mąki, 5 kg słoniny i 900 kg węgla. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Mieszkanie do wynajęcia.** 4684 2 3

Na wyjazd

do Rabki z dniem 1 czerwca b. r., potrzebna jako bona dla pani z dwojgiem dzieci (9 i 12 lat), osoba młodsza, obznajomiona z domowemi zajęciami. Francuzka lub Niemka ma pierwszeństwo. Ewentualne dalsze engagement stałe na wsi niewykluczone. Zgłoszenia pomiędzy godzinami 10—1 i 4—7, Kraków, ul. Loretańska 8, I p., drzwi Nr 6. 4690 3 3

Czteromiesięczny pies

mieszany ratler-pincz., bardzo wierny, do sprzedania lub oddania podług umowy. Zgłoszenia: ul. Kołłątaja 2, Ramałt, I p., od g. 9—11. 4697 2 3

Zawiadamiam niniejszem P. T. Klienteię, iż

Pracownia sukien damskich Rozalii Schmen

w Krakowie, przy ul. Miodowej l. 18

zostaje z dniem 1 maja b. r. na nowo otwartą. Polecając się łaskawym względom, kreślę się

4698 2 2 z poważaniem **Rozalia Schmen.**

Kupię

mniejszą realność z bramą wjazdową, najchętniej w dz. V lub VI. — Zgłoszenia pod **Polak** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4699 2 2

Kostyum

granatowy, z przedwojennej materyi, do sprzedania. Oglądać można między g. 3 a 6, ul. Szczepańska l. 7, III p., na prawo. 4705

Poszukuje się

do prac biurowych, młodego, początkującego urzędnika lub panny. Wymagana zupełna znajomość stenografii polskiej i możliwie niemieckiej, biegłe pisanie na maszynie, znajomość języka niemieckiego. — Szczegółowe oferty pod **„Biuro naftowe 1000"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4706 2 2

Kupię

powóz, ewentualnie bryczkę w zupełnie dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Powóz"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4735 2 3

Ucznia do praktyki

z lepszego domu, z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje zakład reprodukcyi artystycznej „Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7. 4711 2 3

„Uczciwość"

biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

Ferdynand Turliński, Kraków, Podwale 3, parter

agencya handlowa, poszukuje kamienicy w śródmieściu do K 1,000.000. Poszukuje pożyczki na hipotekę 2 kamienic i tartaku parowego w Krakowie na 1-sze miejsce K 250.000. 4740 1 2

Do sprzedania przy Krakowie willa z ogrodem i polem, paręset drzew owocowych. — Do sprzedania kamienica za K 140.000.

Krój i szycie.

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych

w szkole kroju i szycia „Józefina", ul. Długa 11.

Kurs rozpocznie się dnia 1 i 5 maja b. r. — Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 4626 3 3

WAŻNE!

Dla przejezdnych i miejscowych.

Restauracya i handel delikatesów

M. KUKLI, KRAKÓW, UL. KARMELICKA L. 17

poleca kuchnię doborową; wydaje śniadania, obiady, kolacye. Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski. Wina, piwa, wódki w najlepszej jakości. Lokal świeżo odnowiony. Ceny przystępne. Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się

z poważaniem

4504 2 2 **M. KUKLA.**

Każdy właściciel domu i każdy lokator

powinien przeczytać

a) Kiedy wolno czynsz podwyższyć, a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej; 4791 1 3

b) Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć.

Do nabycia w biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej oraz w biurze Tow. kat. właść. realn. Karmelicka 15, I p.

Kaszel, chrypkę, duszność

usuwają **„Belgijskie pastylki"** z kogutkiem aptekarza **A. Gąsowskiego z Warszawy.** Sprzedaż w aptekach i drogueryach. 4538 3 15

WOLNOŚĆ!

Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach, Wyrób - Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.

Główny skład „SOLALI" Żywiec.

2910 27 31

Poszukuje się **inżyniera do budowy maszyn** dla biura centralnego w Krakowie, specyalisty w dziale maszyn do przeróbki drewna służących, obznajomionego także z budową kolei wąsko-torowych. Szczegółowe oferty uprasza się składać pod adresem

POLSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁOWO-LEŚNE

Sp. z ogr. odp. Kraków, Rynek główny 29, I p. H. 4800 1 3

FRYZYER

były współpracownik firmy Wiskida, ostatnio w hotelu Francuskim, objął pod własnem kierownictwem **Zakład fryzyerski firmy Łabużek, Kraków, ul. Szewska 4.** Salon męski, hygienicznie urządzony, prowadzony przez pierwszorzędne siły. Gabinety dla Pań do czesania i manicure. Perfumerya i galanterya w wielkim wyborze.

Z poważaniem

4765 1 0 **Adam Rzewski,**

Znakomite piwo z browaru K. Szwede w Częstochowej

oferują w całych wagonach

K. Kolloros i Ska, Kraków-Podgórze, Rynek gł. 15

po cenach umiarkowanych. 4782 1 4

Krakowski zakład czuwania i ochrony

Kraków, Rynek gł. 22.

1) Dział straży nocnej:

Czuwanie nad całością i bezpieczeństwem sklepów i domów przez kwalifikowanych przez władzę zatwierdzonych strażników.

2) Dział ochrony ubezpieczonych:

Udzielanie porad i informacyi w sprawach ubezpieczeniowych wszelkiego rodzaju oraz zastępstwo stron przy wypadkach szkodowych. 4753 1 5

Meble stylowe:

1) **jadalnia** palisandrowa, inkrustowana oraz lustro i komoda palisan.,
2) **sypialnia** franc., cała rzeźbiona,
3) salonowe stylowe dwa garnitury rzeźbione i duże lustra,
4) mały salonik z czarnego dębu, rzeźbiony, wysprzedaje prywatnie polska rodzina.

Kraków, ul. Jabłonowskich 20, I. p. na lewo.

Oglądać można od 10—12 i od 3—5. 2441 18 0



Tępcie szczury i myszy!

„KAPS" jedyny radykalny i wypróbowany środek tępi bezwzględnie

szczury i myszy.

KAPS ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie w każdem **gospodarstwie domowem, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, składach żywnościowych i t. d. Żądać w aptekach i w składach aptecznych.** 4017 4 4

Jeneralny zastępca na Galicyę

Jakób Brykman

Łódź, ul. Zachodnia l. 41.

Ważne dla kupców!

Palatyn

najlepsza polska farba do materyi, płótna, jedwabiu i t. d. w różnych kolorach, **wyrobu Jana Wł. Szulca i Ski.**

Wystrzegać się falsyfikatów!

Jeneralny zastępca na Galicyę

Jakób Brykman

Łódź, ul. Zachodnia 41. 4018 4 4

Kilka wózków

na resorach, na parę lub jednego konia, ma do sprzedania lakiernik powozów, Karol Strycharz, ul. Zwierzyniecka 31, róg placu Kossaka. 4736 2 2

Uzdolnionej panny

w ekspedycyi masarskiej poszukuje od 15 maja firma M. Ksionowicza, Kraków, pl. Maryacki 2. 4719 2 3

Wezmę w dzierżawę

pensyonat

w Zakopanem lub w Krakowie, ewentualnie przystąpię do spółki z panią, prowadzącą takiż pensyonat. Zgłoszenia pod Róża Lempel poste restante Mszana Dolna. 4716 3 3

Potrzebna panienka

do handlu w Sukiennicach. Kotlarska l. 21. 4703 2 3

Pokój

komfort, łazienka, wynajmie: Łala poste restante Kraków. 4739 2 3

Magistra, katolika

przyjmie zaraz apteka XIV, przy ul. Lubicz w Krakowie. 4.26 2 4

Sklep

w Rynku głównym, nadający się na każdy sklep przemysłowy, do sprzedania za gotówkę około 70.000 koron. Wiadomość: ul. Szewska 21, parter, w oficynach na lewo, od godz. 12—3 po poł. 4758 2 2

Na biuro

lub mieszkanie wskażę zaraz do wynajęcia **dwa** piękne, frontowe pokoje w dzielnicy VI, za posadę w instytucyi przemysłowej, finansowej lub kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia pod „Słuchacz IV roku praw" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4733 2 2

MLEKO

codziennie świeże, ewent. z dostawą, jak również sery deserowe franc., masło i bryndzę poleca: 4635 4 6

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska l. 70. Tel. 590. Filia: ul. Podwale l. 6

WYTWORNE PANIE

używają tylko

PUDRU do włosów „DERMA"

wyrobu laborat. chem.-kosm. „Derma" (St. Studnicki, Dr med. J. Czernik). **Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.** 4548 1 4

GRUNTA PRZEMYSŁOWE

z torami przemysłowymi za Podgórzem, w obrębie Wielkiego Krakowa, położone częściowo nad Wisłą, ma na sprzedaż „Płaszów, Spółka z ogr. odp. w Krakowie". Na terenach znajdują się pokłady znakomitej gliny, nadającej się na wyrób dachówek i na wyroby ceramiczne. Informacyi udziela Biuro Spółki, ulica Poselska l. 20 i kancelarya adw. dra Nitscha, Kraków, Rynek 44. II. 8801 11 20

Urzędnik

lat 27, Polak, z ukończoną szkołą średnią, siedmioletnią praktyką samodzielnego kasyera i buchaltera, poszukuje posady, najchętniej w Królestwie Polskiem. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Królewiak 27".** 4743 9 2

Świerzb

szybko i radykalnie usuwa maść z kogutkiem **aptekarza A. Gąsowskiego z Warszawy.** — Nie plami bielizny i ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i drogueryach maści przeciw świerzbowi, **zawsze z marką „Kogut".** 4539 3 15

Polskie Główne Biuro kupna i sprzedaży realności, will folwarków, lasów

Jan Ropski

w Krakowie ul. Szewska l. 5

kupuje i sprzedaje realności, wille, dobra, lasy i t. d. Adres dla telegramów: Ropski Kraków. Telefon Nr 2248 Biuro otwarte cały dzień od 8-mej rano do 8-mej wieczór 4560 2 15

KURSA MATURYCZNE

ul. Wolska 13, III p.,

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa gimn. klas. gimn. realn. i szkoły realn., jednoroczne i dwuletnie. — Kursa seminaryjne. — Lekcye zbiorowe greki i łaciny do poszczególnych klas. — Wpisy i informacye codziennie od godz. 6 do 7 wieczorem. 4612 4 5

ZEISS^A MIKROSKOPY CYSTOSKOPY GASTROSKOPY !

polecają po cenach fabrycznych dostawcy klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego i szpitali krajowych

STANISŁAW BARAN i Ska

magazyn instrumentów lekarsko-naukowych 4343 5 5

Kraków, ul. Sławkowska l. 6.

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

usiają natychmiast po zażyciu proszku

„Kowalskiny"

Wyrób lab. farm. **„Ap. Kowalski" w Warszawie.**

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Główny skład w hurtowym składzie aptecznym M. Goldberg i A. Selecki, Warszawa, ul. Senatorska 6. 3580 9 0

Galic. akc. Bank kupiecki

Filia w Sanoku, rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **rachmistrza** przy Filii Banku kupieckiego w Sanoku.

Kandydaci, ubiegający się o posadę, winni przedłożyć: 1) Metrykę urodzenia; 2) dowód obywatelstwa polskiego; 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej; 4) świadectwo zdrowia; 5) świadectwo stwierdzające wszechstronną znajomość teoretyczną i praktyczną buchalteryi bankowej; 6) dotychczasowego zajęcia.

Posada będzie nadaną prowizorycznie, po upływie zaś roku zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Tytułem płacy przyznaje się rocznie 6.000 koron i odpowiedni dodatek drożyźniany na czas obecnych anormalnych stosunków.

Podania należy wnosić do Dyrekcyi Filii Banku kupieckiego w Sanoku do **15 maja 1919.**

Sanok, dnia 19 kwietnia 1919.

4593 3 3 **Dyrekcya Banku kupieckiego.**

Panna

zdolna i pracowita, z maturą, kursem abituryentów na Akad. handlowej w Wiedniu, praktyką biurową w jednej z dużych fabryk i instytucyi społecznej w dziale administracyjnym, poszukuje odpow. zajęcia na wyjazd, najchętniej do mniejszej miejscowości w Królestwie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Praca 53"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4751 2 2

P. Dra Władysława Bajbora

prosi Tadeusz Kurasiewicz, prawnik, o podanie adresu do Administracyi „N. Reformy" pod literami **T. K.** 4760 2 2

Panna inteligentna

dobrej prezentacyi, z egzaminem buchalteryi, obejmie posadę w Kółkach rolniczych, składnicach miast lub miasteczek, przy gminie lub inną odpowiednio płatną. Może złożyć kaucyę według umowy. Zgłoszenia list. pod **Krajowska** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 4747 2 2

Kupuję futra

używane, wszelkiego rodzaju. Zgłoszenia pod **„Futra"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4754 2 3

Uprzejmie proszę

ktoby znał p. Antoniego Ściałę, o przysłanie mi jego adresu. Przyjechałyśmy z p. Abramowiczową z Żytomierza; mam dla niego wiadomości o kolegach. Proszę adresować: Warszawa, ul. Szczygła l. 8 pensyonat. Helena Jackowska. 4796

Inteligentna kobieta

szuka posady lektorki, do towarzystwa: do dzieci, do samoistnego zarządu domem z gotowaniem. — Zgłoszenia pisemne pod „G." do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 4797 1 2

RABKA.

PENSYONAT „GRUNWALD"

na drodze do Poniec, dla dorosłych i dzieci od lat 8. Dla dzieci oddzielny budynek. Frebianka na miejscu. Wikt obfity i zdrowy. Ze względów hygienicznych, pościel wymagana. 4798 1 5

Lekcyi języka francuskiego.

Prywatne i zbiorowe. Informacye w Biurze J. Hopcasa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9. H. 4799 1 3

Do sprzedania

2 obrusy z serwetkami, kolorowe, 2 obrusy białe, czysto lniane, jedwab na suknię (kolor topf), jasne półbuciki Nr 37, wszystko nowe. Ul. Grodzka 71, I, Kolb. na ganku od g. 8—10 i 12—4. 4801 1 1

Beczki próżne

naftowe, olejowe, smołowcowe zakupuje firma Jan Godzicki w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 30. 4309 1 5

Magister farmacyi

z 5-leciem, poszukuje posady zaraz. Wiadomość w aptece p. Grabowskiego w Krakowie, ul. Dietlowska l. 76. 4625 3 3

Udzielam lekcyi

języka francuskiego i wyższej muzyki. Bliższych informacyi można zasięgnąć u prof. Rudnickiego, ul. Lenartowicza l. 11, II p., między godz. 11 a 12 przed południem. 6363 5 0

Do założenia

rentownego interesu poszukuję spólnika z kapitałem

około 80.000 K

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Spólnik 80".** 4748 2 8

Do sprzedania

polowy płaszcz oficerski, pas oficerski z klamrą, płaszcz gumowy do jazdy konnej, kurtka futrzana z kołnierzem, mało co używane, na wzrost średni. Także kilkanaście par starego obuwia. Zgłaszać się w czasie od g. 2—4 po południu: Dębniki, ul. Powroźnicza 4. I p., ze schodów na lewo (szczotkarnia). 4744 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną. Zawiadomienie pisemne lub ustne do L. Schmana, Kraków, ul. Szeroka 22. 3855 18 20

Która

z Pań, w wieku od lat 18 do 25, inteligentnych, wykształconych, nadzwyczaj przystojnych, a posażnych w piękne przymioty ciała i zalety duszy, muzykalnych, z dobrej rodziny a finansowo dobrze sytuowanych, zechce zawrzeć znajomość z mężczyzną lat 27, przystojnym, inteligentnym, na stanowisku, dobrze sytuowanym, celem obopólnej wymiany myśli, poglądów, uczuć i t. p. Zgłoszenia tylko nieanonimowe, zaopatrzone w podobiznę, za której zwrot i bezwzględną dyskrecyę zaręczam słowem honoru, proszę przysyłać pod „Esculap" do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4734 1 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. 1C. Rzadca drukarni L. K. Górski.